GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 5 AB | Czwartek, 23 czerwca 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Płk. Walery Sławek marszałkiem Sejmu

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmu, na którego porządku dziennym znajdowały się wybory marszałka Sejmu.

Zgłoszono kandydaturę płk. W. Sławka i dr. Ignacego Nowaka.

O godz. 10,58 urzędujący wicemarszałek Sejmu Schaetzel ogłosił wyniki wyborów.

Oddano 176 głosów, w tym ważnych 144, nieważnych 32.

Bezwzględna większość 73 głosy.

Płk. W. Sławek otrzymał 114 głosów, prof. Nowak 30 głosów.

Urzędujący wicemarszałek Sejmu Schaetzel stwierdził, że marsz. Sejmu wybrany został płk. Walery Sławek (oklaski).

Wicemarszałek Schaetzel zapytuje płk. Sławka, czy przyjmuje wybór. Płk. Sławek prosi o 2 godziny czasu do namysłu. Wicemarszałek Schaetzel zarządza 2-godzinną przerwę w obradach.

O godz. 13,36 wicemarszałek Schaetzel wznowił posiedzenie.

Wicemarszałek Schaetzel zwraca się do posła Walerego Sławka z zapytaniem czy przyjmuje wybór.

Płk. Sławek: P r z y j m u j ę.

Wicemarszałek Schaetzel składa przewodnictwo w ręce marszałka, który zajmuje miejsce na fotelu prezydialnym przy długotrwałych oklaskach Izby i oświadczył, że po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydował się wybór przyjąć.

Po krótkim przemówieniu marsz. Sławka, poświęconym pamięci śp. marszałka Cara, posiedzenie zostało zakończone.

27 dywizyj chińskich rusza do walki

Desanty japońskie w walce na białą broń

PEKIN. W wielu punktach Chin północnych nastąpiło ożywienie działań wojennych. Zdaniem obserwatorów neutralnych walki w prowincji Szansi wskazują na rozpoczęcie operacji wojennych zakrojonych na wielką skalę na terenie Chin północnych. Według doniesień ze źródeł japońskich Chińczycy skoncentrowali 27 dywizji. Garnizony japońskie w prowincji Szansi zostały zaatakowane przez Chińczyków. Walki trwają. (ATE).

Nieustające walki trwają również na rzece Jang-Tse. Okręty japońskie wciąż bombardowane przez lotnictwo chińskie, posuwają się naprzód bardzo powoli. Japończycy z ogromnym uporem wysadzają na ląd desanty, natychmiast atakowane przez Chińczyków, przy czym walki toczą się na bagnety. O zaciętości walk świadczy fakt, że ostatni wyparty przez Chińczyków desant był dwudziestą z kolei i, jak dotąd, ostatnią próbą. Dowództwo chińskie jest zdania, że obecnych na froncie sił japońskich nie wystarczy, by sforsować przejście do Hankau. (ATE).

TOKIO. „Niszi-Niszi" donosi, iż generał Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić trzecie mocarstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

Agencja Domei donosi, że według przedstawiciela japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych informacje te są fałszywe i pozbawione podstaw.

Nikt nie przewidzi rozmiarów przyszłej wojny

Znamienne przemówienie angielskiego ministra spr. zagr.

LONDYN. Minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosił przemówienie na bankiecie królewskiego instytutu dla badań zagadnień międzynarodowych. Minister zaznaczył, że Anglia musi rzucić na szalę cały swój wpływ, aby utrzymać pokój międzynarodowy. Naród angielski zrozumiał współzależność polityki różnych państw, która uniemożliwia izolację.

Tym niemniej — twierdził lord Halifax — Wielka Brytania nie może być zawiklana w rozmaite spory międzynarodowe, które jej nie dotyczą. Może jednak nadejść dzień, że okoliczności zewnętrzne będą silniejsze od woli ludzkiej. Jeżeli wybuchnie wojna, to nikt nie może przewidzieć, jakie będą jej rozmiary i wynik, tak jak w roku 1914 nikt nie mógł przypuszczać, że Ameryka weźmie udział w wojnie, wywołanej z powodu zamordowania jednego z arcyksiążąt austriackich — zakończył swe przemówienie lord Halifax. (ATE).

Granica pirenejska hermetycznie zamknięta

PARYŻ. Nadchodzą obecnie wiadomości, że celnicy francuscy w Pirenejach otrzymali już kilka dni temu surowe instrukcje, w rezultacie których granicę między Francją i Hiszpanią można uważać za hermetycznie zamkniętą dla transportów materiałów wojennych z Francji do Hiszpanii.

Na zapytanie, dotyczące powyższej informacji w kołach oficjalnych odpowiadają, że nie można mówić o zamknięciu granicy, która nie była nigdy otwarta, lecz tylko była wyłączona z pod kontroli międzynarodowej. (ATE).

wobec czego Włochy są skłonne do rozmów z Francją

LONDYN. Korespondent rzymski dziennika „Daily Mail" donosi, jakoby Mussolini zgodził się podjąć rozmowy z Francją na temat zawarcia paktu śródziemno - morskiego. Postanowienie to powzięte być miało wskutek decyzji rządu francuskiego, zamykającego granicę pirenejską dla przewozu amunicji i ochotników w kierunku Barcelony.

Jak podaje korespondent, przyczyną zerwania rokowań francusko-włoskich była właśnie okoliczność ułatwiająca pomoc rządowi barcelońskiemu przez granicę Pirenejów. (ATE).

Nowa lista odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości

WARSZAWA. Wczoraj ukazał się nr. 140 Monitora Polskiego, zawierający zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości.

Na liście odznaczonych znajduje się parę tysięcy nazwisk.

Będziemy jedli homary z własnych połowów

Z powodu braku połowów przybrzeżnych wśród rybaków zrodziła się inicjatywa rozpoczęcia połowów homarów i krewetek na wodach Skagerraku. W tych dniach kutry z Gdyni wyruszyły już na swój pionierski połów z kutrem rybaka Piechockiego na czele. Złowione homary i krewetki będą na pokładzie zaprawiane i jako konserwy w puszkach przywożone do Gdyni. W tym celu na kutrze Piechockiego zainstalowano całą aparaturę do konserwowania smacznego mięsa tych żyjątek morskich. Prócz tego część połowów przywieziona będzie w stanie świeżym w lodzie.

Tak więc egzotyczny dotychczas przysmak zdobędzie sobie obywatelstwo w polskim handlu. Nie jest to wprawdzie właściwy homar, lecz homarzec, nie ustępujący jednakże smacznemu swemu popularnemu krewniakowi i ostatnio jest coraz więcej poszukiwany. Krewetki i homary wyładowane będą w gdyńskiej chłodni rybnej, stąd wysyłane będą w głąb kraju w miarę zapotrzebowania.

Pan Prezydent R. P. wyjechał nad Adriatyk

WARSZAWA (PAT). Wczoraj o godz. 16,35 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką wyjechał na 6-tygodniowy wypoczynek kuracyjny do L a u r a n y nad morze Adriatyckie.

Gdańsk, Kraków i Gdynia zaproszone na Zjazd Hanzeatycki

Od 30 czerwca do 2 lipca odbędzie się w Antwerpii zjazd przedstawicieli portów europejskich, w związku z „Dniami Hanzeatyckimi", połączonymi z wystawą hanzeatycką. Na zjazd ten zaproszeni zostali przedstawiciele 24 miast, które w XV wieku należały do Hanzy, m. i. Gdańsk i Kraków.

Poza tym na zjazd hanzeatycki zaproszona została również Gdynia, jako największy port polski.

Jednym z zadań zjazdu będzie omówienie warunków współpracy między portami.

Bydgoszcz płaci swe długi przedwojenne

Prezydent m. Bydgoszczy p. Leon Barciszewski bawi obecnie w Wiesbadenie (Niemcy), gdzie przeprowadził szereg konferencyj z bankierami i finansistami niemieckimi, którym Bydgoszcz jest winna pieniądze, jeszcze z czasów przedwojennych.

Tematem konferencyj było ustalenie waloryzacji długów i warunków spłaty. Jako sumę ogólną długu ustalono około ćwierć miliona złotych.

Wierzyciele Bydgoszczy wyrazili w zasadzie zgodę na propozycję p. prezydenta Barciszewskiego, to też spodziewać się należy, że Bydgoszcz pozbędzie się wreszcie ciążących na niej długów przedwojennych. (m).

Powszechny bieg rozstawny do morza

manifestacją społeczeństwa Wielkiego Pomorza

Dla zamanifestowania po wsze czasy tak wobec swoich, jak i obcych powszechnego i głębokiego zrozumienia przez społeczeństwo Wielkiego Pomorza doniosłości zagadnień morskich dla Polski oraz dla podkreślenia konieczności szybkiej i bezwzględnej realizacji wszystkich naszych w tym kierunku zamierzeń, został ustanowiony doroczny powszechny bieg rozstawny do morza.

Bieg ten odbywać się będzie w przeddzień i dzień „Święta Morza". — W bieżącym roku zostanie przeprowadzony po raz pierwszy w dniach 28 i 29 bm. Start do biegu będzie odbywał się w Toruniu, jako stolicy Wielkiego Pomorza, skąd wyruszą równocześnie dwie sztafety, które pobiegną dwiema odmiennymi trasami, a mianowicie: jedna pobiegnie wzdłuż wschodnich, druga wzdłuż zachodnich granic Wielkiego Pomorza. Dalsze szczegóły wraz z mapką podamy w numerze jutrzejszym.

Zastępca kanclerza Hitlera w Gdańsku

Wczoraj przybył do Gdańska w charakterze prywatnym do „Gauleitera" Forstera zastępca kanclerza Adolfa Hitlera, Rudolf Hess. Zwiedził on w towarzystwie „Gauleitera" Forstera w godzinach wieczornych wystawę kultury niemieckiej w Hali Targowej oraz ratusz i główne ulice miasta, prześlicznie oświetlone bajkowo reflektorami.

5 Niemców na Pomorzu przed sądem za lżenie narodu polskiego

Na łamach pism polskich coraz częściej spotyka się no..tki o niepoczytalnych wystąpieniach przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce. Nie zdarzyło się jednak jeszcze, by w jednym, kilkustronicowym dzienniku znaleźć aż cztery podobne wiadomości, jak to ma miejsce we wczorajszym komunikacie policyjnym. Na jednej stronie arkusza papieru przebitkowego, czytamy:

1. W dniu 11 czerwca br. z polecenia władz sądowych zostali zatrzymani niżej wymienieni za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wzniecić niepokój publiczny, oraz **lżenie Narodu Polskiego**: 1) Noetzel Heinz, obywatel polski, narodowości niemieckiej, kupiec, zam. w Kartuzach przy ul. Jeziornej 36 i 2) Schaekel Joanna, obyw. polska, narodowości niemieckiej, robotnica, zam. w Kartuzach przy ul. Jeziornej nr. 36.

Po odstawieniu do Sądu Grodzkiego w Kartuzach Noetzel został osadzony w areszcie śledczym. Dalsze dochodzenia w toku.

2. W dniu 13 czerwca 1938 r. została zatrzymana i z polecenia władz sądowych osadzona w areszcie śledczym za **lżenie Narodu Polskiego** i rozgłaszanie fałszywych wiadomości Rausch Minna, obyw. polska narod. niem., b. właścicielka majątku ziemskiego, zam. w Tczewie przy ul. Zielonej 5. Dochodzenia w toku.

3. W miesiącu kwietniu 1938 r. Elsner Bruno, rolnik, obyw. polski narod. niem., zam. w Bysewie pow. kartuski, publicznie rozgłaszał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publ., oraz **lżył Naród Polski.**

Postanowieniem Sądu Grodzkiego w Kartuzach Elsner osadzony został w areszcie śledczym.

Wyrokiem Sądu Okr. w Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach Elsner został skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, 1.000 zł grzywny i 110 zł kosztów sądowych.

4. Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Chełmnie z dnia 14. 6. 1938 r. Fisch Rudolf Henryk, właściciel 78 morg. gospodarstwa rolnego, obyw. polski, narod. niem., za **zniewagę godła Państwa Polskiego** skazany został na 4 mies. aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Nie potrzeba tu żadnych komentarzy! Nie mamy również zamiaru nawoływać kogokolwiek do zachowania lojalności względem Państwa, jaka obowiązuje mniejszości narodowe! Wystarczy tylko pytanie: Czy prasa niemiecka ma kiedy okazję w podobny sposób zajmować się Polakami zamieszkałymi w Niemczech?

Przedstawiciel „Daily Mail" w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni przedstawiciel dziennika londyńskiego „Daily Mail" w Berlinie, red. Bretherton, który złożył wizytę w Urzędzie Morskim, a następnie zwiedził port w towarzystwie dyr. Łęgowskiego oraz radcy Weyerta z Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

Trzy budynki pod Gdynią padły pastwą ognia

Groźny pożar w Chylonii

Wczoraj o godz. 9,30 rano w zabudowaniach Franc. Golczaka w Chylonii wybuchł groźny pożar. W chwili przybycia straży pożarnej z Gdyni, dwa budynki oraz drugi mieszczący warsztat tapicerski, objęte były całkowicie ogniem. W warsztacie zgromadzone były znaczne zapasy trawy morskiej, która szczególnie utrudniała walkę z ogniem. Na domiar złego silny wiatr groził rozszerzeniem się pożaru na całą okolicę. Po pewnym czasie ogień istotnie przerzucił się na jeden z sąsiednich murowanych domów. Wysiłki straży pożarnej szły głównie w tym kierunku, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się pożaru. Dlatego też w momencie, gdy w domu Golczaka runął komin, zarządzono zburzenie całego domostwa, o którego uratowaniu zresztą mowy być nie mogło. Strażacy pracowali przeszło 2 godziny, zanim ugasili ogień. Dom murowany uratowano oprócz dachu, natomiast całkowicie spłonęły dwa pierwsze domy. Straty są znaczne.

Zbyt daleko posunięta uprzejmość

Polacy domagają się wybrania Niemca do zarządu pewnej spółdzielni

O nastawieniu Niemców do mniejszości polskiej w Rzeszy wiemy wszyscy zbyt wiele. A jak jest u nas? Oto mały przykład: W powiecie grudziądzkim na zebraniu pewnej spółdzielni miano dokonać wyboru zarządu. Niemiec, który dotychczas w zarządzie zasiadał — ustąpił, a w piśmie, wystosowanym do spółdzielni wyraził życzenie, aby na jego miejsce wybrano również Niemca.

Zebranie, obradując nad tym punktem, wypowiadało się za wyborem Polaka, słusznie uważając, że życzenie ustępującego członka nie koniecznie musi być uwzględnione. Kiedy jednak przyszło do wyborów, jeden z Polaków wstał i zabierając głos oświadczył się za wyborem Niemca. „Niemcy nas też dopuszczali do zarządu niech wiedzą, że my też ich szanować potrafimy" — dowodził. I w rezultacie wybrano Niemca. Czy to nie za daleko posunięta uprzejmość?

Ani jednego magazynu żydowskiego w Berlinie

Oto hasło min. Goebbelsa

BERLIN. W ramach wczorajszego „Święta Słońca" min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym, po szeregu gwałtownych ataków przeciwko Żydom, zapowiedział ogłoszenie nowych zarządzeń, których rezultatem będzie zamknięcie ostatnich magazynów żydowskich w stolicy Niemiec.

Goebbels grozi czynem

w sprawie Niemców sudeckich

Poza tym min. Goebbels poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie Niemców sudeckich. „Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że będziemy bez końca patrzyli na ich prześladowanie. Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwym, na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów. Musimy rozwiązać zagadnienie, dręczące całą Europę".

Kronika polityczna

W czasie herbatki w apartamentach P. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza delegacja Polaków amerykańskich z miasta Chicopee złożyła P. Wojewodzie jako prezesowi Światowego Związku Polaków Zagranicą wyrazy wdzięczności za pracę Światowego Związku nad zjednoczeniem Polaków na świecie.

*

Wczoraj w godzinach porannych P. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz wyjechał do Wyrzyska.

Ciekawe wykopaliska na Kujawach

W czasie przeprowadzania prac niwelacyjnych na terenie strzelnicy wojskowej obok zakładów „Solvay" w Mątwach wykopano 2 szkielety ludzkie, w pobliżu których natrafiono na różne przedmioty m. in.: naszyjnik bursztynowy, srebrną bransoletę, miedziany sygnet, grot, ostrogi, skorupy od urn z ornamentacjami itd., prawdopodobnie pochodzące z czasów rzymskich.

Na polecenie Zarządu Miejskiego m. Inowrocławia dalsze prace wstrzymano, a o odkryciu powiadomiono władze naukowe w Poznaniu. Na miejsce zjedzie specjalna komisja z p. prof. Zakrzewskim z Poznania na czele, która zajmie się dalszymi pracami wykopaliskowymi.

Litewskie marzenia o porcie morskim w Kownie

RYGA. Donoszą z Kowna, że zarząd dróg wodnych rozpatrywał projekt budowy w Kownie portu morskiego. Prace nad pogłębieniem koryta Niemna pochłonęły by ponad 50 milionów litów, przeto realizacji tego projektu zaniechano, natomiast postanowiono wybudować wielki port rzeczny kosztem 10 milionów litów.

Naczelny wódz armii fińskiej na pokładzie „Batorego"

Niezwykła historia z kamizelką i grubą paczką banknotów dolarowych

Onegdaj wieczorem przybył do portu gdyńskiego z 3-dniowej wycieczki do Helsingforsu ms. „Batory", przywożąc polską wycieczkę turystyczną w składzie 360 osób oraz kilkudziesięciu pasażerów z Litwy, Estonii i Finlandii, którzy udają się w dalszą podróż do Kopenhagi i Nowego Jorku w dn. 23 bm.

Wycieczka na „Batorym" do krajów bałtyckich dostarczyła polskim wycieczkowiczom wielu miłych wrażeń. Szczególnie serdecznie witano „Batorego" w stolicy Finlandii, gdzie motorowiec nasz był ośrodkiem ogólnego zainteresowania.

Wydarzeniem była wizyta na pokładzie „Batorego" naczelnego wodza armii fińskiej marszałka Mannerhei'ma, który przybył w towarzystwie bawiącego u niego w gościnie hr. Zamoyskiego. Marszałek Mannerheim, który zresztą płynnie mówi po polsku, zwiedził szczegółowo statek, dając wyraz podziwowi dla jego konstrukcji i urządzeń. Wizyta ta dała prasie fińskiej asumpt do licznych publikacyj na temat polskiej ekspansji morskiej.

Po wyjeździe „Batorego" z Gdyni zaszedł na pokładzie niecodzienny wypadek. Jeden ze stewardów Zenon Mackiewicz znalazł w toalecie kamizelkę, w której znajdowało się 1900 dolarów w banknotach. Uczciwy steward oddał znalezione pieniądze swym przełożonym na statku. Wkrótce wyszło na jaw, że właścicielem kamizelki był pasażer Estończyk, jadący ze Stanów Zjednoczonych do Tallina. Radość jego po odzyskaniu zgubionych pieniędzy nie miała granic. Podkreślić należy prawość charakteru, jaką odznaczają się członkowie załóg naszej floty handlowej, czego chlubnym dowodem postępek stewarda Mackiewicza.

Tego samego dnia przyszedł z Ameryki Połudn. do Gdyni drugi nasz transatlantyk „Pułaski", przywożąc na pokładzie 143 pasażerów oraz ładunek 1900 ton kawy, skór, wełny i bawełny.

Ogółem w ostatniej podróży „Pułaski" przywiózł do różnych portów z Buenos Aires **450 pasażerów, należących do 23 narodowości.** Statek wyrusza w nowy **rejs 28 bm.**

Właściciele Kozłowic mają nielada kłopot z dorastającymi dziećmi

W związku z wczorajszą notatką dowiadujemy się, że do Kozłowic przyjechała również córka właścicieli majątku p. Aniela Niemojewska, której odwiedziny wywołały w domu rodzinnym poważne zastanowienie rodziców nad dalszym losem młodej córki, samodzielnie już zarabiającej w Warszawie. Szybki jej odjazd i obojętne potraktowanie dobrej partii małżeńskiej, jaką niewątpliwie przedstawiał Łaszcz, tym więcej zaniepokoiło statecznych rodziców.

Zakłopotanie córką pomnaża niepokój rodziców również i fakt wyraźnego zaniedbania się w nauce synów Leszka i Pawła, a także nie obojętnym jest dla nich młodszy Sędzimir.

Energiczna p. Aniela Niemojewska po przyjeździe do Warszawy nadal podejmuje opiekę nad pałacykiem p. Marion Borlin na Mokotowie. Niewspółmiernie lepsze warunki egzystencji pozwalają sympatycznej i rezolutnej pannie na wykorzystanie nadarzających się okazyj spędzania miłych chwil w stolicy.

O dalszej akcji dowiedzą się czytelnicy z odcinka powieści na ostatniej stronicy pt. „Spalone Mosty" pióra poczytnej polskiej powieściopisarki Mieczysławy Luczyńskiej.

Klejnoty i łzy

Miarą entuzjazmu i przypływu uczuć patriotycznych, jakie wzbudził na Pomorzu przyjazd Marszałka Śmigłego-Rydza do Torunia, niech będzie następujący epizod:

Marszałek po wręczeniu ufundowanych przez społeczeństwo sztandarów formacjom wojskowym przejeżdża wolno z jednej części lotniska na drugą. Przejeżdża przystrojonym chorągwiami skrajem lotniska wzdłuż zwartych szeregów rozentuzjazmowanej publiczności. Nagle przez kordon policji przedziera się kobieta, dopada samochodu i... ściąga z palcy pierścienie, obrączkę i wręcza Marszałkowi. Na Fundusz Obrony Narodowej. I nie czekając, aż z ust Marszałka czy oszołomionej świty padnie słowo podzięki, zawraca i ucieka.

I przystaje dopiero, daleko w lasku, kiedy widzi, że zaniechano pościgu.

Nazwisko szlachetnej ofiarodawczyni znamy, ale nie wymienimy go, nie chcąc odkrywać jej incognita wbrew jej woli. Jest to żona Sybiraka, pracującego w jednej z instytucyj toruńskich. A szlachetny odruch, jakiego widownią było lotnisko w dniu 19 czerwca, nie jest jedynym przejawem szlachetnych uczuć małżonków. Oboje, będąc bezdzietni, już w swoim czasie zapisali dom, który posiadają przy ul. Wodnej, w testamencie swoim na Fundusz Obrony Narodowej.

Świadkami innej, nie mniej wzruszającej sceny byliśmy na uroczystym posiedzeniu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Dworze Artusa. Właśnie zabrał głos Marszałek. Uśmiech rozrzewnienia pojawił się na twarzach uczestników posiedzenia, kiedy z ust Marszałka padły słowa: „Demoralizujecie mnie". Ale kiedy Marszałek powiedział:

„...Mógłbym pomyśleć, że tak jest w całej Polsce..." —

wtedy w oczach kilku jak gołąb siwych, sędziwych rolników pojawiły się łzy... Łzy, którym pozwolili spłynąć bez wstydu po zbrużdżonych policzkach, łzy, którym bym przeznaczył najzaszczytniejsze miejsce na ołtarzu miłości Ojczyzny na równi z innymi klejnotami.

Przegląd Prasy

Zbieżność założeń

Czy rzeczywiście przeważa w Polsce „kompleks wieży Babel", czy istotnie Polacy nie mogą porozumieć się między sobą? „Gazeta Polska" neguje rację takiego punktu wyjścia i stwierdza, że w Polsce istnieją warunki do szczerej i trwałej konsolidacji.

„Faktem jest niewątpliwa zbieżność podstawowych założeń obozu Piłsudczyków (a ściślej biorąc — jego trzonu zasadniczego) z założeniami grup narodowych. Nadrzędność interesów Narodu, potęga Państwa, etyka chrześcijańska, prymat interesów zbiorowości, uznanie własności prywatnej, konieczność wzmocnienia polskich „warstw średnich" — to wszystko są zasady niewątpliwie wspólne.

Tak kardynalna dla obozu Piłsudczyków zasada silnego rządu znajduje również coraz większe zrozumienie po tamtej stronie barykady".

Tak jest z teoretycznymi założeniami. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z opozycją socjalistyczną: nie da się tu ustalić wspólnego kodeksu prawd podstawowych. Program za to ruchu ludowego nie ma klasowego uzasadnienia, a zbieżność interesów chłopa z interesem państwa jest faktem niespornym.

Zbieżność poglądów stwarza rozumową podstawę do współpracy wszystkich Polaków.

Niemcy wchodzą w niebezpieczny okres

Na marginesie oświadczenia dr Schachta, że Rzesza chce zerwać z inflacyjnym popędzaniem życia gospodarczego, „I. K. C." stwierdza, że Niemcy znajdują się obecnie w drugiej fazie procesu inflacji.

„Ich zdolność produkcyjna została wyzyskana całkowicie. Nie może więcej wzrastać, bo brak im urządzeń produkcyjnych (które trzeba dopiero stwarzać w różnych inwestycjach), brak im już kwalifikowanych robotników, brak im surowców, brak im dewiz na sprowadzenie potrzebnych z zagranicy dóbr wytwórczych. A więc inflacja w tych warunkach dałaby tylko wzrost cen, nie pobudzałaby produkcji, ale tylko nominalne obroty."

W tym miejscu Niemcy chcą stanąć, autor artykułu wątpi jednak, czy im się to udą.

„Nie można wozu inflacji łagodnie zatrzymać pewnego dnia wprowadzeniem w ruch hamulców, trzeba go gwałtownie cofnąć załączeniem biegu wstecznego, tj. procesem odwrotnym, który nosi miano deflacji.

A to jest proces bolesny, ciężki i trudny, który zresztą dobrze znamy z nie tak dawnych lat, kiedy ograniczyliśmy budżet, uposażenia, wierzytelności, czynsze, redukowaliśmy ceny, płace, procenty itd. Jest to okres, w którym następuje powrotny spadek zatrudnienia i powrotny wzrost bezrobocia". Czy Rzesza może sobie pozwolić na tak trudny zabieg, czy też pójdzie dalej i wejdzie w trzecią najbardziej niebezpieczną fazę inflacji, wykaże dopiero przyszłość — już niedaleka.

Exequatur P. Prezydenta R. P. dla konsula szwedzkiego w Gdańsku

Pan Prezydent R. P. w porozumieniu z Senatem W. M. Gdańska udzielił exequatur p. Knutowi Emilowi Johannowi Lundbergowi, konsulowi Szwecji na obszar W. M. Gdańska z siedzibą w Gdańsku.

Nowy paszkwil pisma gdańskiego „Der Deutsche im Osten"

Złośliwe uwagi o Centralnym Okręgu Przemysłowym

Znany dostatecznie ze swego antypolskiego oblicza miesięcznik gdański „Der Deutsche im Osten" zamieszcza od pewnego czasu reportaże z podróży po Polsce, w których autor Detlef Kraunhals usiłuje przedstawiać stosunki polskie w najgorszym świetle. Tendencyjne te opisy drukuje obecnie także „Danziger Vorposten", urzędowy organ partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku.

Na łamach „Danziger Vorposten" w numerze z 19 bm. znajdujemy szczególnie jaskrawy dowód jak dziennikarze niemieccy fałszują rzeczywistość polską i jak próbują ją zohydzić.

P. Kraunhals m. in. zajrzał także do Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którym za wyjątkiem blasków... słońca dostrzega tylko same cienie. Cały Centralny Okręg Przemysłowy to dla niego tylko: „beznadziejna równina drżąca upałem i jedyny ruch — maleńki chłopiec, który goni za krową, co urwała się z kółka".

— „Czy to jest serce Polski?" — pyta się złośliwie autor reportażu.

Dziwne jakieś okulary nałożył dziennikarz niemiecki w swej podróży po Polsce. Poza beznadziejnym krajobrazem widzi on jeszcze i tylko Żydów, żebraków i... Niemców. Gdy czytamy o tym, jak to pod Sandomierzem Krzyżacy walczyli z Tatarami, jak niemieccy koloniści stanowili tam szaniec obronny przed nawałą wschodnią — nie można już dziwić się niczemu. Nawet temu, że nagle wzrok autora stał się wręcz orli. „Nagle, odrazu zrobiło się w obcym kraju tak czysto, gładko, tak porządnie i swojsko..." — już pobieżny rzut oka tłumaczy tę zmianę: to kolonia niemiecka.

Temat okazuje się szczególnie wdzięczny, p. Kraunhals zajmuje się nim obszernie utożsamiając dobrobyt z niemieckością i stawiając na jednej płaszczyźnie biedę, ciężkie czasy i polskość.

Niepoważnym tym, jak widzimy, wywodom szczególnego posmaku nadaje fakt, że miesięcznik „Der Deutsche im Osten" wydawany jest przez dziennikarzy podległych gauleiterowi gdańskiemu Forsterowi, że jeden z nich dr. Fuchs towarzyszył p. Forsterowi w jego podróży po Polsce, że wreszcie paszkwile takie ukazują się w urzędowym organie partyjnym.

Fakty takie mącą niepotrzebnie stosunki polsko - gdańskie i są również w niezgodzie z podstawowym obowiązkiem dziennikarskim — sumiennego, uczciwego informowania.

Z uroczystości toruńskich



Rzut oka na karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, ofiarowany przez społeczeństwo pomorskie wojsku na ręce Naczelnego Wodza. Broń przekazano uroczyście Marsz. Śmigłemu - Rydzowi w poniedziałek, dn. 20 bm. na placu rewii w Toruniu.

O czym się mówi:

Na posiedzeniach pewnej instytucji o charakterze gospodarczym przyjął się zwyczaj, że przewodniczący zagaja obrady po polsku, a cała dyskusja toczy się w języku niemieckim.

— Bo „oni" nie mówią po polsku a każdy z nas zna język niemiecki.

A czy nie lepiej byłoby, aby nasi panowie mniej demonstrowali znajomość języka niemieckiego?

„Minderwertigkeit komplex".

•

Nie ulega wątpliwości, że z instytucyj kredytowych na Pomorzu najszczodrzej udziela kredytu „Vereins-Bank".

Oczywiście nie jest to bynajmniej szlachetna dobroczynność; Kto siedzi w kieszeni „Vereins-Banku", ten siłą rzeczy musi zamykać oczy na wiele wydarzeń, choćby w duchu niebardzo się z nimi zgadzał.

•

Pikietowanie sklepów żydowskich przestało być akcją polityczną, a jest obecnie jednym jeszcze sposobem dobrze zrozumiałej akcji handlowej. Spóźniliśmy się pod tym względem o sześćset lat, ponieważ Żydzi przeprowadzają pikietowanie mniej więcej od tego czasu. Robili to jednak dość brutalnie, ciągnąc za rękawy, nęcąc kieliszkiem wódki, lub rzekomo dogodnym kredytem. U nas robi się to późno (lepiej późno niż wcale), ale po europejsku.

Trybuna czytelnika

Jako czytelnik, związany z życiem gospodarczym ziem zachodnich, a szczególnie Pomorza, pragnę na łamach poczytnej „Gazety Pomorskiej" poruszyć wybitnie jaskrawą bolączkę, niewątpliwie hamującą prywatny handel ziemiopłodami. Otóż, wartościowy skądinąd Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w Warszawie, powołany do życia uchwałą Rady Ministrów, przejawia również działalność handlową na terenie naszego województwa. Wytworzona takim posunięciem uprzywilejowanej instytucji sytuacja — w dużej mierze staje się przeszkodą w normalnym rozwoju starych polskich placówek, pełnych tradycyj na ziemiach zachodnich.

A myślę, że w tym skojarzeniu wypadków zachodzi jakieś nieporozumienie. Biorąc bowiem do ręki statut Zw. Gosp. S-lni Rolniczo - Handlowych, dowiadujemy się, że działalność Związku obejmuje li tylko teren 9-ciu województw centralnych i wschodnich, a więc z wyłączeniem ziem zachodnich. Wniosek z tego pewny, że zamierzeniem projektodawców było uzdrowienie i odżydzenie handlu na tamtejszych terenach, które istotnie cierpiały pod naciskiem żydostwa.

U nas jpednak, na mocnych zrębach polskie placówki — jak to słusznie i pięknie podkreślił na ostatnim kongresie kupiectwa w Bydgoszczy wicepremier — min. Kwiatkowski i min. Roman — muszą znaleźć prawidłową drogę dalszego rozwoju i nie mogą być przeto hamowane działalnością Związku, uprzywilejowanego i korzystającego z funduszów państwowych. W przeciwnym razie trudna będzie nasza praca.

Kupiec z Bydgoszczy.

Tel. 29-90!

Jeżeli jesteś świadkiem jakiegoś zdarzenia, donieś o nim redakcji lub korespondentom lokalnym naszego pisma.

Jeśli wiesz o jakichś bolączkach, gospodarczych, społecznych itp. napisz list do redakcji, która w razie słuszności sprawę poruszy w Trybunie czytelnika.

Pisz jednak tylko PRAWDĘ!

To największe zwycięstwo

Minęły piękne dni uroczystości pomorskich, wróciliśmy do szarego życia powszedniego. Dla nas — współczesnych stały się one drogim wspomnieniem, pokrzepiającym i umacniającym na duchu.

A dla przyszłych pokoleń?

Może kiedyś na widowisku historycznym zobaczą one w niemniej starannej inscenizacji, aniżeli ta, którą podziwialiśmy przed kilku dniami, historyczny obraz p. t. „Jak Pan Wojewoda Raczkiewicz podejmował imieniem Wielkiego Pomorza Naczelnego Wodza Wojska Polskiego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza".

Padną wówczas słowa, które usłyszeliśmy w dniach 19 i 20 czerwca 1938 roku, nieledwie wczoraj. A zapadną one głęboko w serca obecnych, którzy z prawdziwym wzruszeniem rozpamiętywać będą, jak to Polska Odrodzona z niewiarogodną wprost szybkością rosła w potęgę.

Bo taka jest moc przedziwna chwil historycznych, że z biegiem czasu nie tylko nie murszeją, lecz nabierają mocy granitu i pozłoty brązu w świetle legendy.

Współcześni zapewne w taki sam sposób patrzeli na hołd przedstawicieli miast pomorskich, złożony królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi, jak my przed kilku dniami na hołd Wielkiego Pomorza dla Naczelnego Wodza.

Ale ten hołd królewski, gdy nań patrzeć z oddali, strojny jest w pastelowe barwy legendy, podczas gdy ten wczorajszy zawiera w sobie żywą treść z ducha i krwi.

O tę treść właśnie chodzi, stała się ona bowiem, jak powiedział Marszałek Śmigły-Rydz, „nurtem ożywczym".

Jakiż więc jest sens zasadniczy, duch tych dni pamiętnych, na które złożyły się: i hołd dzieci, i hołd całego społeczeństwa pomorskiego, i wspaniała defilada wojska, i rewia pracy lotniczej na Pomorzu, i szczere gorące uniesienie serc Pomorzan?

Otóż pierwszą cechą, która z ostrą wyrazistością rzuca się w oczy, to doskonała jednolitość narodowa Wielkiego Pomorza. Określenie „narodowe" przy słowie Pomorze dźwięczało pełnym soczystym tonem, było wspólnym zestrzeleniem myśli Polaków, było prawdziwym podaniem sobie rąk „ponad płotami i murami partyjnymi" przeszłości.

Okazało się po prostu, że wszelkie spory polityczne na Pomorzu są nieważne, że wiodą swój nędzny żywot tylko uporem tych czy innych jednostek, że są raczej wynikiem wybujałego polskiego indywidualizmu, ale nie zaślepiają oczu, nie zatwardzają serc, że uścisku" w twardo zaciśnięty kułak nienawiści, że istniejące jeszcze podziały — to umierające wczoraj, a idzie ku nam jutrzejsza narodowa jednolitość, która coraz częściej gości między nami.

Gdy okiem rzucimy wstecz za siebie i przypomnimy sobie, jak to było przed siedemnastu, czternastu, dwunastu, ośmiu, nawet trzema laty, przychodzą na myśl słowa Pisma Świętego:

— Siejba była w płakaniu, a żniwo w weselu.

W tych dniach uroczystych nie było bowiem podziału na opozycję i prorządowców, na te czy inne partyjne podwórka, z personaliów się przeważnie wywodzące. Zobaczyliśmy natomiast jednolity, zwarty w swych pragnieniach, świadomy w swym patriotyźmie — naród.

I to jest największe narodowe zwycięstwo na Pomorzu: zwycięstwo nad sobą samym.

Sensacja dokoła głośnej Barbary Hutton

Ojciec chciał porwać własne dziecko

LONDYN. „Daily Mail“ podaje sensacyjną wiadomość, iż Scotland Yard otrzymał doniesienie o groźbie porwania 2-letniego synka hrabiego i hrabiny Reentlow-Haugwitz. Reentlow jest lepiej znana z panieńskiego nazwiska Barbara Hutton, jako najbogatsza swego czasu panna Ameryki, która w roku 1933 najpierw wyszła zamąż za księcia Mdivani, Gruzina, ale z którym po krótkim pożyciu rozwiodła się i w ciągu 24 godzin poślubiła w r. 1935 arystokratę duńskiego hr. Reentlow-Haugwitz.

Barbara Hutton zamieszkuje z mężem w Londynie, gdzie niedawno wybudowała pałac w Regent Parku. Dziecko państwa Haugwitz dwuletni chłopiec Lance, otaczany jest specjalną opieką. Przygotowywane porwanie chłopca, na którego trop wpadła Scotland Yard, miał wykonać specjalnie przybyły w tym celu do Londynu osobnik. Scotland Yard, posiadający w swej bogatej kartotece kryminalnej podobiznę tego groźnego gangstera, rozesłał ją natychmiast do wszystkich portów i lotnisk, polecając, aby osobnik ten, o ile wyląduje, został niezwłocznie aresztowany i pod silną eskortą odstawiony do Londynu.

Jak dalsze depesze donoszą, sprawa zamierzonego porwania synka Barbary Hutton przybiera obrót niezwykle sensacyjny. Okazuje się, że nie jest to sprawa o posmaku przestępczym i żaden amerykański gangster nie jest w nią zamieszany. Ma to być natomiast akt szaleństwa na tle konfliktu między małżonkami, w którym głównym aktorem jest sam mąż Barbary Hutton i ojciec dziecka hr. Reentlow-Haugwitz. On jest właśnie tym tajemniczym osobnikiem, na którego Scotland Yard polecił zwrócić baczną uwagę w portach i lotniskach pragnąc zapobiec jakimkolwiek niepoczytalnym krokom ze strony młodego arystokraty duńskiego.

Ognisko handlu i kultury

nad Bałtykiem

Pierwsza wiadomość o istnieniu Kopenhagi i jej portu pochodzi z 1043 r. W roku tym Szwed Estridson, pobity przez rywala Magnusa Dobrego, schronił resztki swej floty w porcie osady rybackiej Havn, położonej nad Sundem. Port ten musiał widocznie zażywać dobrej sławy, skoro w sto lat później znowu występuje w historii Danii i w 1167 zakłada tu zamek biskup Absalon i obiera miejsce to za swą siedzibę. Wokoło zamku, a opodal osady rybackiej, rozwijać się zaczyna życie miejskie, mając pod bokiem przystań morską.

Już z tej krótkiej notatki zachęcająco wygląda Kopenhaga, której rola w ciągu wieków wywodzi się z jej portu i życia handlowego. Odkąd Polska odnalazła swoją rację stanu na morzu i w pełni znowu korzysta z wybrzeża, nie obojętną staje jej się Kopenhaga — ognisko handlu i kultury nad Bałtykiem.

A nie tylko Kopenhagę zobaczą bezpłatnie nasi Czytelnicy, laureaci Wielkiego Konkursu „Gazety Pomorskiej“, bowiem największy polski transatlantyk „Piłsudski“ popłynie z nimi do Sztokholmu, Oslo — do malowniczych krajów północy.

Wycieczka istotnie interesująca — a trzeba tylko wyciąć kupony zgłoszenia nowych prenumeratorów i przesyłać po wypełnieniu — Toruń, Bydgoska 56.

Mecz Louis — Schmelling

największą sensacją Ameryki

NOWY JORK. Informacje o meczu Schmelling — Louis zajmują w dziennikach nowojorskich znacznie więcej miejsca, niż najbardziej sensacyjne wiadomości z Hiszpanii i Chin. Komisja kontrolująca mecz przyjęła reklamację Schmellinga, który zaprotestował przeciwko użyciu przez swego przeciwnika rękawic nadesłanych mu z Chicago, a posiadających zbyt długie palce, co może być niebezpieczne dla oczu.

Zakłady osiągają zawrotne sumy. Za Louisem stawiają 2 przeciwko 5. W tej chwili przewidują, że mecz zgromadzi 40 tys. widzów. We wtorek wieczorem wpływy kasowe osiągnęły już sumę 820 tys. dolarów. Radiostacje płacą 50 tys. dol. za prawo transmisji meczu, a wytwórnie filmowe 20 tys. dol. za prawo filmowania.

(Dalsze szczegóły patrz poniżej).

Trzy ramiona, 18 palców i dwa serca

Budapeszteńskie pismo „Ósma godzina“ donosi z Klausenburga, że w miejscowej klinice urodził się osobilwy potworek. Noworodek mianowicie został rzeczywiście pokrzywdzony hojnością natury, bowiem ma aż trzy ręce, 18 palców i 2 serca. Według opinii lekarzy noworodek jest zupełnie zdrowy i prawdopodobnie będzie karłem. Wygląd jego, tak różny od normalnego robi podobno niezmiernie przykre wrażenie.

Rodzice! Czy zgłosiliście swe dzieci do szkolnych obozów wakacyjnych?

Polski Związek Wychowawców Fizycznych Okręgu Pomorskiego organizuje obozy sportów wodnych dla młodzieży w wieku od 14 lat, szkół średn. i zawodowych w Skępem i Charzykowach, chcąc umożliwić rodzicom dobre zorganizowanie wakacji swych dzieci wzamian za s o l i d n ą ich pracę w ciągu roku szkolnego.

Obozy sportów wodnych podniosą sprawność fizyczną i zdrowie młodzieży, stanowiące tak ważny warunek dalszej pracy szkolnej. Opieka lekarska i fachowe kierownictwo sił nauczycielskich, idealne warunki zdrowotne (obfite pożywienie, lasy, jeziora, powietrze, słońce) dają gwarancję miłego spędzenia wakacji z korzyścią dla zdrowia ciała i ducha uczestniczek i uczestników.

Dlatego należy korzystać z okazji, póki jeszcze lista zgłoszeń do obozu nie ulega zamknięciu.

Również przed Patronatami Klasowymi i Opiekami Rodzicielskimi rysuje się wdzięczne pole pracy: niesienia pomocy niezamożnej młodzieży, pragnącej wziąć udział w akcji obozowej P. Z. W. F.

Zapisy do obozu w Skępem (dla uczniów od 15 lipca do 7 sierpnia br., dla uczennic od 7 do 29 sierpnia br.) należy kierować na ręce p. prof. Kowalskiego do Kuratorium Okr. Szkoln. Pom. w Toruniu wraz z zadatkiem 20 zł do dnia 25 lipca br. Zgłoszenia do 14-dniowego obozu w Charzykowach (tylko dla uczniów) przyjmuje p. prof. Jaroszewski w Państw. Gimn. w Tczewie.

Koszt uczestnictwa w obozie 21-dniowym w Skępem wynosi 50 zł, w Charzykowach 38 zł.

P. Z. W. F. prosi Rodziców o przestrzeganie terminów zgłoszeń (do 25 bm.) w celu wysłania w określonym czasie pod wskazanym adresem 75% zniżek dojazdowych i do stacji powrotnej po obozie (dowolna miejscowość).

Bardziej szczegółowych informacyj udzielają Dyrekcje Szkół Średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz pp. prof. Wychowania Fiz.

Obozy wyżej wymienione zostały zarejestrowane przez Kuratorium O. S. P. i polecone uwadze Dyrekcjom Szkół i Opiekom Rodzicielskim w D. U. z m-ca czerwca poz. 122 i 132.

Na bieżni, boisku i ringu

Skład reprezentacji polskiej na mecz lekkoatletyczny z Niemcami

We wtorek Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący ostateczny skład polskiej reprezentacji na mecz z Niemcami, który odbędzie się w dniach 9 i 10 lipca w Królewcu.

100 m: Zasłona, Dunecki,

200 m: Zasłona, Dunecki.

400 m: Gąssowski, Biniakowski lub Śliwak,

800 m: Gąssowski, Kucharski,

1500 m: Staniszewski, Kucharski lub Noji,

5000 m: Noji, Seldan,

10.000 m: Marynowski, Wirkus lub Noji,

110 płotki: Schmidt, Sulikowski,

400 płotki: Maszewski, Drozdowski,

4×100 m: Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski (rez. Sulikowski).

4×400 m: Gąssowski, Biniakowski, Śliwak, Kucharski (rez. Maszewski),

wdal: K. Hofman i M. Hofman,

wzwyż: Kalinowski, Gierutto,

tyczka: Schneider, Morończyk,

trójskok: M. Hofman, Lukkhaus,

kula: Gierutto, Tilgner,

dysk: Gierutto, Fiedoruk,

oszczep: Fr. Mikrut, Gburczyk,

młot: Węglarczyk i Więckowski, Kocot, lub Kordas.

Schmelling czy Louis?

O godz. 2 w nocy z środy na czwartek odbędzie się w Ameryce z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwany mecz pięściarski



Schmelling

o mistrzostwo świata wszech wag pomiędzy Schmellingiem i Louisem.

Zdania co do ewentualnego zwycięstwa jednego z nich są podzielone. Nawet sławni pięściarze jak Dempsey, Tunney i inni stają wobec zagadki, ostatni mecz obu pięściarzy zakończył się bowiem niespodzianką. Spotkanie Schmelling — Louis będzie walką rasy białej z czarną techniki i rutyny z młodością. Max Schmelling bowiem liczy lat 33 z chwilą gdy Louis ma zaledwie 24. Obaj są pewni zwycięstwa, pewniejszym jest jednak Louis, który zapowiada nokaut już w 3 rundzie, Schmelling jest skromniejszy i pragnie powtórzyć tylko swój ostatni sukces. Prasa amerykańska ma za to pole do popisu, amerykańscy reporterzy prześcigają się wzajemnie w publikowaniu tajników życia prywatnego obu



Louis

pięściarzy. Louis podobno zjada dziennie 100 jajek aby być w dobrej kondycji. Schmelling natomiast zapadł na nostaglię z tęsknoty za widokami Renu i wobec tego sprowadził sobie specjalny film. Na najlepszy dowcip wpadł jednak reporter chicagowski publikując wiadomość o zamierzonej adoptacji przez Schmellinga pięcioraczków kanadyjskich.

Właściwie, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Obaj pięściarze pilnie trenują a tajemnic treningów strzegą menażerowie. Schmelling który jest mistrzem w podpatrywaniu słabych stron przeciwnika, i tym razem niewątpliwie poradzi sobie z Louisem, i po raz wtóry rasa biała tryumfować będzie nad czarną.

Dwóch Polaków na niemieckiej liście najlepszych lekkoatletów

BERLIN. W dobrze redagowanym czasopiśmie niemieckim „Der Leichtathlet“ opublikowano listę najlepszych wyników świata, uzyskanych w lekkoatletyce w sezonie bieżącym do dnia 12 bież. miesiąca.

Na liście tej znajdujemy dwa nazwiska polskie, a mianowicie:

W biegu na 1500 m. — Staniszewski zajmuje 8-me miejsce z wynikiem 3:59,8 min. Przed nim znajdują się zawodnicy: 1) Beccali (Wł.) 3:52,8 min., 2) Lash (Am.); 3) Mostert (Belg).; 4) Jannson; 5) Ollander (obaj Szwecja); 6) Igloi (Węgry); 7) Leichtnam (Francja).

W kuli również na 8-ym miejscu jest Gierutto z wynikiem 15,56 m. Przed nim pierwsze miejsca okupują Amerykanie w liczbie 5-ciu: Watson (16,14 m.), Ryan, Hackney, Allec i Strode oraz dwaj Niemcy — Woelke i Stoeck.

Jędrzejowska odnosi pierwsze zwycięstwo w Wimbledonie

We wtorek rozpoczęły się w Wimbledonie rozgrywki w grupie pań. Mistrzynię Polski Jadwigę Jędrzejowską, jedną z 8-miu rozstawionych rakiet kobiecych, spotkał zaszczyt grania zaraz w pierwszej rundzie na centralnym korcie w obecności księżnej Kentu i tłumów publiczności.

Jędrzejowska walczyła z Australijką Steenson, bijąc ją w trzech setach 6:1, 3:6, 6:3. Forma Jędrzejowskiej pozostawiła właściwie wiele do życzenia. Pierwszego seta Polka wygrała brawurowo bez wysiłku, jednak drugiego niespodziewanie oddaje przeciwniczce. W trzecim decydującym secie Jędrzejowska prowadzi 3:0, ale popełnia znowu szereg błędów, z których korzysta Australijka i zdobywa dwa gemy. Wkrótce Polka znowu opanowała sytuację i ostatecznie seta i mecz rozstrzygnęła na swą korzyść.

Następną poważniejszą przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie dobra tenisistka angielska King. Inne przeciwniczki w tej grupie nie reprezentują żadnej ważniejszej klasy, tak, że Jędrzejowska prawdopodobnie bez przeszkód wejdzie do ćwierćfinału, w którym spotka się prawdopodobnie z doskonałą rakietą angielską Stammers.

W innych rozgrywkach o mistrzostwo Wimbledonu w grupie pań wielką sensację przyniosło spotkanie Francuzki Mathieu ze słynną tenisistką chilijską Anitą Lizaną. Po zaciętej walce zwycięstwo odniosła Mathieu w dwóch setach 6:4, 6:4. Dunka Sperling wyeliminowała Jugosłowiankę Coak 6:1, 6:2, Amerykanka Jacobs wygrała z Whitmarsh 6:1, 6:1.

Błyskawiczne zwycięstwo Chmielewskiego

w Ameryce

Pierwszy występ Chmielewskiego w Ameryce występującego pod pseudonimem Henryk Zbyszko, zakończył się



Chmielewski

błyskawicznym zwycięstwem naszego pięściarza. W Bostonie, w obecności 10.000 widzów Chmielewski pokonał przez techniczny nokaut w pierwszym starciu dobrego pięściarza miejscowego Charley Rossa.

Pierwsze minuty nie zapowiadały takiego zakończenia. Chmielewski rozpoczął walkę bardzo nerwowo, bijąc chaotycznie otrzymał sporą porcję ciosów, które przywróciły mu spokój. Lewy sierp Polaka błyskawicznie spada na szczękę Yankesa i posyła go na deski. Ross wstaje przed wyliczeniem zupełnie „groggy“. Chmielewski nie dopuszcza go jednak do głosu. Dwukrotnie jeszcze Amerykanin zapoznaje się z deskami i po dwóch zaledwie minutach walki sędzia ogłasza zwycięstwo Chmielewskiego przez techn. k. o.

Pierwsza kadra techników okrętowych

Będziemy budować okręty polskimi rękoma na polskich stoczniach

Cicho, bez rozgłosu zakończony został w ub. miesiącu trzeci kurs wydziału budowy okrętów Państwowej Szkoły Technicznej i Samochodowej w Warszawie. Dyplomy otrzymało 12 absolwentów, którzy siły swe i fachowe wiadomości oddali życiu gospodarczemu Polski. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę i podkreślenie jako **utworzenie pierwszej kadry techników okrętowych w polskiej szkole wykształconych.**

W przemyśle okrętowym praca technika stanowi ogniwo pośrednie, złoty środek, bez którego realizacja projektu inżyniera-konstruktora jest b. trudna, a praca robotników niewykonalna.

Długa jest droga od projektu do wykończenia okrętu. Projekt inżynierski przechodzi do biura konstrukcyjnego w ręce techników, obliczających wszystkie szczegóły i szczególiki budowy. Na podstawie kreśleń tych wykonuje się w traserni (dużej hali o czarnej do kreślenia podłodze) rysunki części kadłubowych okrętu w naturalnej wielkości, według rysunków robi się drewniane szablony, a na ich podstawie wykonuje się dopiero stalowe konstrukcje kadłuba okrętowego.

Mozolna i odpowiedzialna praca techników okrętowych wymaga specjalnego, fachowego przygotowania. — Pracę tę, wobec słabego w Polsce rozwoju przemysłu okrętowego spełniali technicy wykształceni jeszcze za czasów zaborczych i uzupełniani praktykami bez przygotowania teoretycznego. Topniejący i niedostateczny zastęp nie mógł nastarczyć potrzebom życia, zwłaszcza, gdy ruszyła naprzód **budowa stoczni w Gdyni.**

Utworzenie odrazu osobnej szkoły techników budowy okrętów było niemożliwe, dlatego wybrano drogę inną, tymczasowo najlepszą, mianowicie przy Państwowej Szkole Technicznej i Samochodowej utworzono w r. 1936 wydział budowy okrętów. Nauka w szkole trwa trzy lata, z tego pierwszy rok jest wspólny, a dwa następne stanowią dział specjalny — lotniczy, samochodowy. Program wydziału budowy okrętów przewiduje również szeroką pracę warsztatową oraz praktyki wakacyjne na stoczniach.

W roku bieżącym dzięki uzyskanym kredytom, na terenie szkoły rozpocznie się budowa wielkiego gmachu, który pomieści trasernię, modelarnię kadłubów doświadczalnych oraz 100 mtr. kanał wodny dla doświadczeń z modelami.

Szkoła, która utrzymuje się z własnych dochodów, walczy z trudnościami budżetowymi, a wydział budowy okrętów rozwija się tak dobrze jedynie dzięki pomocy marynarki wojennej. Niezbędne jest więc, aby zainteresowały się tym wydziałem inne dziedziny morskie lub przemysłowe, którym powstające kadry wyszkolonych techników przynieść muszą znaczne korzyści.

Dalszy rozrost wydziału budowy okrętów jest koniecznością jaskrawo podkreśloną faktem, że pierwsza promocja techników pokrywa dzisiaj zaledwie 25 proc. zapotrzebowania przemysłu okrętowego. Pogorszyło by to się znacznie, gdy stocznia gdyńska rozpocznie pracę, gdy polski przemysł okrętowy wyjdzie z dotychczasowej zaczątkowej pozycji.

W świetle tych kilku uwag rysuje się dostatecznie silnie znaczenie wydziału budowy okrętów i pozycja tych pierwszych fachowców polskich, którzy wchodzą dzisiaj w życie polskie.

Wrota wyzwolenia

Egzotyka... bez cienia fałszywego sentymentalizmu — barwne i jakże dla nas fascynujące życie na wyspach dalekiego malajskiego archipelagu. Sploty tragicznych wydarzeń opromienia uśmiech mądrego i dobrotliwego humoru. Dusza dżungli, niezrozumiały dla nas, pozornie naiwny światopogląd ras obcych i nieznanych — działają w tych mistrzowsko napisanych nowelach z tak sugestywną siłą, że czytelnik mimo woli zrzuca pokost współczesnej cywilizacji i przeżywa z bohaterami W. Somerset - Maughama wizje i dramaty możliwe tylko w pierwotnej jeszcze Azji — w zakątkach tajemniczego Dalekiego Wschodu.

Wielkie pióro W. Somerset - Maughama bodaj czy nie najlepiej skreśliło egzotykę w „Wrotach wyzwolenia", które przyniesie swoim Czytelnikom „Gazeta Pomorska" wyd. K, jako jedną z dwóch książek dodawanych co miesiąc na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym. Prenumerata „Gazety Pomorskiej" wyd. K z dodatkami książkowymi wynosi miesięcznie z odbiorem w administracji 2,90 zł., przez pocztę 3,10 zł. Już najwyższy czas zamówić prenumeratę na lipiec.

Kolonie wypoczynkowe dla pracowników umysłowych

Za 150 zł — miesiąc pobytu w Wiśle i Zaleszczykach

Pracownicze Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe organizuje racjonalne wywczasy

Zarząd Główny Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego, **(P.T.O.K.)**, współdziałającego z Obozem Zjednoczenia Narodowego, podaje do wiadomości pracownikom umysłowym, że organizuje w okresie letnim kolonie wypoczynkowe w wynajętych pensjonatach w Wiśle (Śląsk), pensjonat „Ewunia" od d. 15. czerwca do d. 15. września br., w Zaleszczykach (Podole) pensjonat „Maria" obok plaży słonecznej od d. 15 czerwca do d. 15 października br.

Całkowity koszt utrzymania za miesiąc pobytu w Wiśle i w Zaleszczykach dla członków P.T.O.K.-u i Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z.P.Z.Z.) wyniesie zł 135.— nie wliczając przejazdów w obie strony. Dla niezrzeszonych koszt pobytu wyniesie zł 150.— Przy czym wszyscy udający się do wspomnianych miejscowości korzystają z ulg kolejowych 66% udzielanych przez Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalnego.

Dla chętnych udostępnione będą wycieczki za minimalną opłatą tj. za zwrotem rzeczywistych kosztów pobytu na koloniach. Poza dobrym wyżywieniem i mieszkaniem, przewiduje się celowy rozkład dnia, jak: plażowanie, kąpiel, naukę pływania, gry sportowe, wycieczki w okolice Zaleszczyk (Okopy św. Trójcy — Jar Seretu — Czerwonogród i za granicę do Rumunii), oraz w okolice Wisły (po Wyżynie Śląskiej i niektórych kopalń). Na kolonie zapisywać się mogą mężczyźni i kobiety. Każdy uczestnik przy zgłaszaniu się wypełni deklarację zapisową. Wszelkie wpłaty należy kierować na konto Zarządu Głównego Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego w P. K. O. na nr. 679, lub bezpośrednio do biura obozowego w godzinach 9—14 i od 18—20 — w soboty od 9—13. Na prowincji w miejscowych oddziałach P.T.O.K.

O oddziałach Pracowniczego Towarzystwa Kulturalno - Oświatowego na Pomorzu poinformuje redakcja „Gazety Pomorskiej".

WIELKI KONKURS CZYTELNIKÓW „Gazety Pomorskiej"

od 18 czerwca do 20 lipca 1938 r.

z cennymi nagrodami w łącznej sumie ca 2.200 zł plus nagrody pocieszenia.

Codzienny nasz kupon na zgłoszenie nowych prenumeratorów należy wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji „Gazety Pomorskiej" Toruń, ul. Bydgoska 56.

Jednając nowych czytelników, każdy ma możność zdobycia cennych nagród.

Zgłoszenie nowych prenumeratorów.

1. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
2. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
3. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
4. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
5. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
6. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
7. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
8. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
9. Imię i nazwisko now.. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do
10. Imię i nazwisko now. prenumeratora	adres	poczta	Zł	wpłacił do

Imię, nazwisko i dokładny adres biorącego udział w Konkursie

Miasta pomorskie obradują we Włocławku w sprawach organizacyjnych i gospodarczych

Polak-burmistrz m. Chicopee i Polacy — radni tego miasta — gośćmi zjazdu Koła Miast Pomorskich

We wtorek obradował w sali Rady Miejskiej we Włocławku kolejny zjazd delegatów Koła Miast Pomorskich, pod przewodnictwem prezesa Koła p. prezydenta m. Grudziądza Włodka.

Zjazd, na który zjechali się wszyscy prezydenci miast wydzielonych oraz burmistrzowie miast niewydzielonych z całego Pomorza, zaszczycił swą obecnością p. starosta powiatowy Gajzler. Na zjazd przybyli również jako delegat Urzędu Wojewódzkiego, inspektor samorządowy wojewódzki z Warszawy oraz dyrektor Związku Miast Polskich p. Pastuszyński.

Zjazd przywitał gospodarz miasta, prezydent Mystkowski, po czym rozpoczął obrady przewodniczący zjazdu prez. Włodek, ustalając porządek obrad, który obejmował szereg spraw organizacyjnych i gospodarczych samorządów miejskich.

Projektowana swego czasu sprawa wycieczki Koła do miast niemieckich upadła w wyniku głosowania, po licznych głosach zai przeciw, całkowicie. Ewentualna wycieczka do miast duńskich, względnie wycieczka krajowa będą zadecydowane na następnym zjeździe we wrześniu br.

Następnie burmistrz m. Wejherowa p. Bolduan zreferował projekt instrukcji dla władz powiatowych o wykonaniu nadzoru nad gminami i gromadami; referat ten poddali krytycznej ocenie dyrektor Zw. Miast Polskich Pastuszyński, prezydent m. Inowrocławia Jankowski oraz inspektor samorządowy Urzędu Wojewódzkiego.

Jako kolejny mówca wygłosił dyr. Pastuszyński referat o ordynacji wyborczej do samorządów miejskich.

W czasie przemówienia jego przybyli na zjazd mili goście — rodacy z Ameryki, również działacze samorządowi: burmistrz m. Chicopee w stanie Massachusetts, p. Antoni Słonina, w towarzystwie pp.: komisarza zdrowia tego miasta Jana Kustry i komisarza wodociągów Stanisława Sitarza.

Przybyłych rodaków, których zaprosił prez. miasta Mystkowski w czasie uroczystości w Toruniu, przywitał zjazd burzliwymi oklaskami; w prostych, wzruszających słowach, z trudem już często dobieranych, podziękował burmistrz Słonina za owacyjne przyjęcie.

Po krótkich już dalszych obradach, zjazd wraz z gośćmi z Ameryki zwiedził katedrę, park miejski i najstarszą fabrykę cykorii w Polsce, Bohma, po czym miasto podejmowało gości śniadaniem w Resursie Obywatelskiej.

Po śniadaniu złożono wieńce u stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego na Bulwarach i przed pomnikiem poległych w obronie Włocławka, na wzgórzach Szpetala, gdzie krótki rys historii miasta podał prof. Czarnecki.

Następnie zwiedzono największą fabrykę cellulozy w Polsce, Elektrownię okręgową oraz fabrykę fajansów Czamańskich.

Goście wyrazili żywe zadowolenie, zwłaszcza estetyczny dziś już wygląd miasta zrobił dodatnie wrażenie. Szczególnie olśnieni stanem i uprzemysłowieniem miasta byli nasi rodacy z Ameryki; żywo też wspominali o niezatartych wrażeniach swych przy wjeździe do portu gdyńskiego, ze zwiedzania Gdyni, który był ich pierwszym krokiem na polskiej ziemi po 30 latach, przede wszystkim zaś ze wspaniałych uroczystości w Toruniu, na które szczęśliwy traf pozwolił im przybyć w samą porę.

„Tak wspaniałego wojska, tyle wojska, jak w Toruniu, nie widzieliśmy“ — oto ich wyraz podziwu przy pierwszych krokach na polskiej ziemi.

Świecie

— **Wycieczki na wystawę mebli do Nowego.** Ze Świecia odbędzie się kilka wycieczek do Nowego, celem zwiedzenia pierwszych targów meblowych, których otwarcie nastąpi w niedzielę, 26 bm. W dniu otwarcia uda się stąd do Nowego wycieczka Tow. Kupców Samodzielnych oraz wycieczka Rodziny Urzędniczej; następnego dnia zaś 27 bm. wyjedzie wycieczka autobusem, zainicjowana przez zarząd Polskiego Tow. Krajoznawczego. Największe zainteresowanie natomiast budzi wycieczka sokola w dniu 29 bm. (święto Piotra i Pawła). Wówczas będzie można tanio i wygodnie zwiedzić Nowe i wystawę meblową oraz być uczestnikiem manifestacji sokolej na pograniczu, bo przecież to zlot międzyokręgowy okręgów świeckiego oraz grudziądzkiego. (ś)

Brodnica

— **Wycieczka kupców do Nowego.** Miejscowe Towarzystwo Kupców Samodzielnych urządza w niedzielę 26 bm. wycieczkę autobusem na zjazd kupców i Targi Meblowe w Nowem n/Wisłą. Zgłoszenia tak członków, jak i sympatyków przyjmują: skarbnik — p. Tomczak i sekretarz — p. Bielicki. (sk.)

— **„Dzień Morza“** obchodzony będzie w Brodnicy 28 bm. bardzo uroczyście. W dniu tym odbędą się na jeziorze Niskie Brodno zawody pływackie, wyścigi kajaków i różne pokazy, jak — igraszki na wodzie, walki kopijników, skoki z trampoliny, puszczanie modeli i wiele innych. Zawody organizowane są przez brodnicki Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. W czasie zawodów odbędzie się pływanie dla panów o tytuł mistrza Brodnicy (trasa 400 m.). (sh.)

Do czego prowadzi spółdzielczość!

Spółdzielcy inowrocławscy budują sobie dom

Istniejąca od niespełna dwóch lat Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Inowrocławiu przystępuje do budowy domu mieszkalnego dla swych członków o 6—7 małych mieszkaniach. Dom stanie w dzielnicy solankowej przy ul. Bratniej.

Jeżeli się zważy małą ilość członków wspomnianej Spółdzielni (55 osób) i krótki okres jej istnienia, — to wysiłek budowy własnego domu jest naprawdę olbrzymi, bardzo piękny i pochwały godny. To też Rada Miejska m. Inowrocławia w zrozumieniu roli polskiej spółdzielczości, uchwaliła sprzedać wspomnianej spółdzielni parcelę po wyjątkowej cenie 2 zł za metr kwadratowy.

Należy życzyć, by spółdzielnia przystąpiła jak najrychlej do realizacji swego planu, na czym również zyska dzielnica solankowa Inowrocławia.

Szeregi b. błękitnych żołnierzy rosną

Z obrad Słow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji — Okręgu Pomorskiego

W dniu 19 czerwca b. r., po wspaniałej defiladzie w Toruniu, w której wzięli także udział b. błękitni żołnierze armii polskiej we Francji, chyląc swoje sztandary wraz ze sztandarem kombatantów francuskich przed **Naczelnym Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem,** o godzinie 16-tej w domu Z. K. P. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji Okręgu Pomorskiego.

W obecności 150 członków, w tym kilkudziesięciu delegatów Stowarzyszenia z całego Pomorza oraz 9-ciu pocztów sztandarowych, zebranie zagaił kol. prezes Jerzy Zieliński, witając **p. konsula Hozakowskiego,** który zaszczycił swoją obecnością zebranie. Po wyborze przewodniczącego w osobie generalnego sekretarza Zarządu Głównego kol. **Uhmy,** oraz po uczczeniu chwilą ciszy zmarłych członków organizacji, zabrał głos p. konsul Hozakowski, uwypuklając w swym przemówieniu znaczenie powstania armii polskiej na ziemi francuskiej w czasie wojny światowej, oraz przypominając o wzruszających chwilach przybycia błękitnej armii na Pomorze, która obejmowała w wieczyste posiadanie odwiecznie polską ziemię docierając do brzegu sinego Bałtyku. W zakończeniu p. konsul Hozakowski wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, z zapałem podchwycony przez b. błękitnych żołnierzy.

Następnie gen. sekr. kol. Uhma, w dłuższym referacie podkreślił rozrost Stowarzyszenia Weter. b. Armii Polskiej we Francji na terenie całego kraju, pracującego ręka w rękę z bratnimi organizacjami wojskowymi, w myśl wskazań Naczelnego Wodza, w kierunku jednoczenia b. żołnierzy błękitnej armii w szeregach Federacji P. Z. O. O., której hasłem naczelnym jest „praca dla potęgi Polski“.

Po wyborze zarządu Okręgu Pomorskiego z kol. prezesem **kpt. Jerzym Zielińskim** i kol. wiceprezesem **mec. Alojzym Mordawskim** na czele, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do **Pana Wojewody Pomorskiego min. Wład. Raczkiewicza** oraz do **prezesa Federacji P. Z. O. O. p. gen. Góreckiego.**

Po obszernej dyskusji w sprawach organizacyjnych, gen. sekretarz kol. Uhma zamknął nadzwyczajne walne zebranie Okręgu Pomorskiego o godz. 18-tej.

Zjazd okręgowy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu

W nadchodzącą niedzielę, 26 bm. z okazji otwarcia I. Targów Meblowych w Nowem n/Wisłą odbędzie się zjazd okręgowy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Program zjazdu przewiduje: o godz. 10,00 — Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym; o godz. 11,00 — Otwarcie Targów na dziedzińcu Szkoły Powszechnej i zwiedzanie Targów; o godz. 15.00 — Otwarcie Zjazdu w hotelu „Concordia“, przy ul. Kościuszki; o godz. 20·00 — Wieczór towarzyski z udziałem pań w hotelu „Concordia“.

Karty wstępu na otwarcie Targów nabywać można w hotelu „Concordia“ i w hotelu „Pod Orłem“. Celem korzystania z 50% zniżki w drodze powrotnej należy bilet przejazdu zachować i przedstawić go kasie biletowej łącznie z kartą uczestnictwa przy wykupnie biletu w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa nabywać można w biurze Targów na miejscu.

Chełmno

— **Kino „Apollo“** wyświetla od czwartku do niedzieli włącznie film p. t.: „Madame Bovary“ (Wielka Grzesznica) z naszą rodaczką Polą Negri w roli głównej.

— **Redakcja i Administracja:** ul. Marsz. Focha 7a, czynna codziennie od godz. 10—12.

— **Cukiernia Puczyńskiego** — najpopularniejszy lokal w Chełmnie.

— **Wiadomości parafialne.** W czwartek, 23 bm. o godz. 15 w salce parafialnej ostatnie przedwakacyjne zebranie Krucjaty Eucharystycznej. Od godz. 16,30 sposobność do spowiedzi św.

— **Ulica Słowackiego otrzyma światło elektryczne.** Dowiadujemy się, że Zarząd Miejski przystąpić ma w najbliższym czasie do przeprowadzenia linii elektrycznej dla dołączeń domowych przy nowopowstałej ulicy, prowadzącej obok zakładu Księży Pallotynów do Parku Słowackiego. Instalacje elektryczne zewnętrzne w poszczególnych domach, położonych przy tej ulicy, wykonuje już firma Alojzy Stachiewicz, koncesjonowany Zakład Elektryczny, znany na naszym terenie z fachowej i uczciwej pracy.

— **Pobór rekruta.** W pięknie udekorowanej sali Straży Pożarnej przy ul. Rybackiej w Chełmnie rozpoczęła urzędowanie w dniu 20 czerwca komisja poborowa.

— **„Święto Morza“ w Chełmnie.** W ramach tegorocznego „Święta Morza“, odbędzie się w dniu 28 bm. zbiórka uliczna na ścigacz „Pomorze“. O godz. 17 koncert na rynku, po czym „wianki“ nad Wisłą.

Smutna historia porzuconej przez męża stewardessy

Niewierny mąż skazany na 2 mies. aresztu z zawieszeniem

Niecodzienną sprawę rozpatrywał ostatnio gdyński Sąd Okręgowy. Na ławie oskarżonych zasiadł 38-letni Stanisław Jodłowski, oskarżony o to, że porzucił żonę z nieletnim synem, pozostawiając ich bez pomocy i opieki przez szereg lat. Ciekawe jest tło tego procesu.

Jodłowski pracował jako marynarz na jednym z naszych transatlantyków. Żona jego, którą pojął kiedyś jako 17-letnią dziewczynę, wraz z synem zamieszkała w Gdyni. Małżonkowie bardzo się kochali.

Stało się jednak tak, że podczas jednego z rejsów do Ameryki, Jodłowski poznał tam dziewczynę, w której z miejsca zakochał się do tego stopnia, że zapomniał o żonie i dziecku w dalekiej Gdyni, porzucił posadę na statku i pozostał w Stanach Zjednoczonych.

Minęły lata. Jodłowska, aby mieć utrzymanie dla siebie i syna przyjęła na statku posadę stewardessy. Poza tym, widząc że mąż nie wraca, znalazła sobie kochanka. Jodłowski tymczasem pracował w Ameryce jako robotnik w fabryce konserw. Podczas pracy wydarzył sie z nim nieszczęśliwy wypadek, w którym stracił oko. Gdy zabrano go do szpitala i zaczęto badać papiery, okazało się, że przebywa w St. Zjednoczonych nielegalnie, wobec czego po wyzdrowieniu wysiedlono go i deportowano do Polski.

Jodłowski nie wrócił jednak do żony, lecz pojechał z Gdyni do Brześcia i tam się osiedlił. Po dwóch latach odnalazła go tam policja i sprowadziła do Gdyni, gdzie właśnie w poniedziałek stanął przed Sądem pod zarzutem uchylania się od obowiązku utrzymywania i opiekowania się swą rodziną.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po jej zakończeniu Sąd ogłosił wyrok, którego mocą Jodłowski skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. W motywach Sąd przyjął, że oskarżony uchylał się złośliwie od obowiązku utrzymywania żony i syna, chociaż pracując zarobkowo, miał na to środki. Niski wymiar kary Sąd uzasadnił tym, że Jodłowski po powrocie do kraju dowiedział się o złym prowadzeniu się żony podczas jego nieobecności i przez to mógł powziać do niej niechęć.

Osobliwy dezerter

z tęsknoty za matką, żołnierz uciekł z pułku

W tych dniach policja aresztowała w niezwykłych okolicznościach żołnierza, ukrywającego się w Zaroślach nad brzegiem jeziorka tryszczyńskiego koło Kruszwicy.

W toku dochodzeń, żołnierz zeznał, że oddalił się samowolnie z włocławskiego pułku piechoty, zmuszony do tego wielką tęsknotą za matką. Dezerter usiłował dostać się w swe strony rodzinne, w okolice Wągrówca: aby uniknąć aresztowania żołnierz szedł jedynie w ciągu nocy, a podczas dnia krył się starannie. Dezertera odtransportowano do dyspozycji żandarmerii wojskowej w Inowrocławiu.

Każdy przyzna, że miłość synowska jest uczuciem wielkim i wzniosłym; jednak nawet to uczucie nie może być wytłumaczeniem, gdy chodzi o dezercję, o niewypełnienie największego obowiązku wobec Ojczyzny.

Z Bydgoszczy i okolicy

Dziś — Czwartek Agrypiny 23 czerwca

Jutro — Piątek Nar. św. Jana 24 czerwca

NOCNE DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, telefon 3050.

— **Apteka pod Koroną,** ulica Dworcowa nr. 48 telefon 3301.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w czwartek teatr nasz gościć będzie znakomity zespół Teatrów Miejskich z Łodzi, który odegra głośne już dziś w całej Polsce widowisko Zygmunta Nowakowskiego **„Gałązka rozmarynu"**. O wybitnych walorach literackich, scenicznych i patriotycznych tej sztuki obszernie już pisano. Zaznaczyć tylko należy, że jest to przedstawienie ze wszech miar godne widzenia, zwłaszcza w świetnej interpretacji artystów łódzkich pod wodzą reżysera Biesiadeckiego i na tle własnych dekoracji K. Mackiewicza. Ceny miejsc komediowe, bilety w kasie teatru. Piątkowy wieczór wypełni komedia **„Ostrożnie Brygido"**. W sobotę zaś **„Walący się dom"** Morozowicz-Szczepkowskiej.

REPERTUAR KIN

— **Apollo:** „Ich stu i ona jedna"

— **Kristal:** „Cytadela warszawska".

— **Marysieńka:** „Zdrajca".

— **Kino Adria:** „Zaczęło się w pociągu".

— **Kapitol:** „Cissy".

— **Bałtyk:** „Droga do sławy".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Prywatna Szkoła Powszechna Trzeciego Stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej** w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, przygotowuje dziewczęta i chłopców do egzaminu do klasy I gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych. Zgłoszenia do klas I, II, III, IV, V VI przyjmuje kancelaria szkoły, czynna codziennie od godz. 10—14 i od godz. 16—17, nr. telefonu 20-41. (5806)

— **Resursa Kupiecka: Walki zapaśnicze.**

— **Osobiste.** Wśród mianowanych 12 adwokatów przez Pana Prezydenta R. P. do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie znajduje się poseł z okręgu bydgoskiego p. mec. **Zygmunt Sioda.** Z wyboru weszedł do N. R. A. p. mec. **Radzikowski** z Bydgoszczy.

— **Para złodziejska pod kluczem.** Przez policję został przytrzymany jako sprawca kradzieży gotówki jednemu z podróżnych Edmund Gumowski z Torunia. Osadzono również w areszcie za kradzież garderoby Jadwigę Stachowicz z Bydgoszczy.

— **Cieśla spadł z rusztowania.** Podczas wykonywania prac ciesielskich na terenie Warsztatów Głównych spadł na ziemię z dość wysokiego rusztowania 25-letni cieśla Feliks Geisler zam. przy ul. Czerwonego Krzyża. Doznał on wskutek upadku złamania kilku żeber i zwichnięcia ręki. Odwieziono go karetką pogotowia do szpitala Św. Floriana.

— **Pożar w powiecie.** W Witoldowie pod Bydgoszczą powstał pożar w zagrodzie Emmy Rüdelwaldowej. Mimo akcji ratowniczej spłonęła stodoła z zapasami zboża. Straty wynoszą około 2000 zł. Przyczyna pożaru narazie nie znana. Dochodzenia w toku.

— **Rekord lotu gołębia.** Jeden z członków Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych w Bydgoszczy zdołał przychwycić przelatującego nad miastem gołębia pocztowego, pochodzącego z Rattin pod Düsseldorfem (Niemcy). Gołąb ten leciał prawdopodobnie przez terytorium Polski do Prus Wschodnich. Lot gołębia na tej przestrzeni jest pewnego rodzaju rekordem i należy do rzadkości.

Dwaj rowerokradzi przed sądem

Sąd Grodzki rozpatrywał dwie sprawy o kradzież rowerów. Pierwszy odpowiadał 27-letni Andrzej Kozieł bez stałego miejsca zamieszkania. Skradł on w Bonowie pod Bydgoszczą rower na szkodę rolnika Antoniego Kadowa z Gościeradza. Został za to skazany na 8 miesięcy więzienia, gdyż był już trzykrotnie karany. Na drugiej rozprawie odpowiadał Marian Kowalski z Fordonu. Zabrał on z ulicy rower damski Bronisławie Jaszczyńskiej i pojechał nim do swego domu. Sąd wymierzył mu jako nie karanemu jeszcze 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. (m.)

Jak Bydgoszcz obchodzić będzie „Tydzień Morza"

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się bogaty program

Morze jest dla nas tym, co wszystkich w Polsce zespala w jeden łańcuch, w jeden przymorski naród.

„Tydzień Morza", który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, ma nas wszystkich zbliżyć do idei morskiej, ma dać wszystkim możność uzewnętrznienia swych uczuć.

Program uroczystości „Tygodnia Morza" w Bydgoszczy przewiduje:

W dniu 23 bm. o godz. 19,30: Hejnał z kościoła Klarysek i sygnały syren fabrycznych. Zbiórka organizacyj. Orkiestry wyruszają z nast. punktów miasta: **K. P. W.** z dworca, **Tramwajarze** z ul. Grunwaldzkiej przy ul. Ścieżka, **Powstańcy i Wojacy** z ul. Ułańskiej — Wysokiej, **wojskowa I** z ul. Gnieźnieńskiej - Kossaka, **wojskowa II** z placu Weyssenhoffa, **P. P. W.** z ul. Jagiellońskiej — Szopena, **Zw. Inwalidów** z Sokolni. **O godz. 20:** Zbiórka organizacyj na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego, przemówienie przez megafony, podniesienie bandery, hymn narodowy.

W dniu 25 bm. o godz. 21: Wianki na Brdzie. Nabożeństwo w kościele farnym z okolicznościowym kazaniem. (Organizacje społeczne ze sztandarami stawią się wedle uznania). **O godz. 14:** Odjazd statków (co pół godziny) do Brdyujścia, gdzie o godz. 15 odbędzie się **zabawa-wenta** w restauracji Kadowa.

W dniu 29 bm. o godz. 17: Impreza w **„Teatralce"**. Koncert orkiestry, występy chórów i występy artystyczne. **O godz. 17,30:** Zabawy ludowe na pl. Kochanowskiego, na pl. Wolności i na Rybim Rynku. **O godz. 20:** w **„Teatralce"** rozdanie dyplomów i listów pochwalnych za udział w **„Tygodniu Morza"**.

Odezwa

do obywateli miasta Bydgoszczy

Wyrazem naszych uczuć patriotycznych, przywiązania do Polskiego Morza i dążenia do rozbudowy naszej floty wojennej ma być organizowany przez Ligę Morską i Kolonialną „Tydzień Morza", który odbędzie się w Bydgoszczy w dniach od 23 do 29 czerwca br.

Zwracam się do obywateli miasta Bydgoszczy z gorącym apelem, by w dniach tych wyrazili swe współdziałanie z organizatorami przez powszechną dekorację domów, wystaw sklepowych i balkonów sztandarami narodowymi, emblematami Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz dekoracyjnymi motywami morskimi i kolonialnymi.

Niechaj zewnętrzny wygląd miasta Bydgoszczy będzie w dniach „Tygodnia Morza" dowodem braterskich uczuć łączących nasze miasto z nadmorską Gdynią i przejawem dążeń do rozbudowy potęgi morskiej Polski.

Prezydent miasta:
w z.: (—) Dr. inż. Nawrowski,
Wiceprezydent miasta.

Konieczność budowy wielkiego gmachu szkoły handlowej w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, do szkół handlowych w Bydgoszczy zgłosiło się obecnie na nowy rok szkolny około 1000 uczniów. Tymczasem szkoły te mogą pomieścić zaledwie 240 uczniów. Liczba zgłoszonych uczniów wskazuje na to, jak wielkie jest zainteresowanie młodzieży życiem handlowym.

Wymaga to, projektowanego zresztą wybudowania odpowiedniego gmachu szkolnego w Bydgoszczy, który by choć w części pomieścił garnącą się młodzież do handlu. (m).

Opuścił lokal w cudzym płaszczu i kapeluszu

Przykre skutki rzekomej pomyłki

W znanym lokalu nocnym przy ul. Pomorskiej zabawiał się wesoło w towarzystwie mieszanym inowrocławianin Zdzisław Dergel z zawodu handlowiec. Gdy opuszczał lokal, kazał portierowi podać sobie elegancki płaszcz i kapelusz jako rzekomo należący do niego. W cudzym — jak się później okazało — płaszczu i kapeluszu wyjechał do Gdyni, gdzie garderobę tę sprzedał za kilkadziesiąt złotych.

Policja wyśledziła jenak wkrótce miejsce jego pobytu i „ptaszka" ubierającego się w cudze piórka przytransportowała do Bydgoszczy. Obecnie Dergel stanął przed Sądem Grodzkim za tę „zamianę".

Na rozprawie tłumaczył się, że portier sam mu wydał ten płaszcz i kapelusz, a sam będąc podchmielony nie zwrócił na zamianę uwagi. Sąd w wyniku rozprawy wymierzył mu, jako już karanemu za pewną sprawkę, 2 miesiące bezwzględnego aresztu. (m.)

Matka pod zarzutem potwornej zbrodni

popełnionej na własnym dziecku

Mieszkańcy bloku - domów pokoszarowych przy ul. Szczecińskiej zostali wczoraj wstrząśnięci potworną wieścią, że nieślubne dziecko — 6-letnia Irena Dyjewska — zamężnej Heleny Jankowskiej (Szczecińska 10) zostało skatowane na śmierć przez matkę. Rano bowiem znaleziono dziewczynkę w mieszkaniu **nie żywą z ranami na głowie i z siniakami na całym ciele.**

Zawiadomiono policję, która znajdującą się pod zarzutem popełnienia zbrodni Jankowską aresztowała i osadziła do dyspozycji prokuratora w więzieniu. Zwłoki dziecka zostały zbadane przez lekarza miejskiego p. dr. Nowakowskiego, który orzekł gwałtowną śmierć.

Według zebranych przez nas wiadomości Jankowska jako panna z dzieckiem wyszła za mąż za Dominika Jankowskiego, obecnie bezrobotnego. Gdy urodziło im się własne dziecko, poczęli zaniedbywać małą Irenkę i bić ją o byle co. Niejednokrotnie w obronie dziecka stawali sąsiedzi. Wreszcie wczorajszej nocy doszło do tragicznej śmierci dziecka. Wszystkie sąsiadki Jankowskiej na wiadomość o śmierci dziewczynki zebrały się przed domem Jankowskich i groziły zlynczowaniem wyrodnej matki. Dopiero interwencja policji zdołała uspokoić wzburzone umysły wojowniczych kobiet. Dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy podamy po ukończeniu śledztwa.

Inowrocław

— **Nocny dyżur lekarski:** z czwartku na piątek dr. Nickelmann, ul. Solankowa 48.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Orłem, Rynek 21.

— **Pogotowie sanitarne P. C. K.** czynne w dzień i w nocy, ul. Poznańska 27, tel. 677.

— **Telefon Straży Pożarnej:** nr. 618.

— **Redakcja i Administracja Oddziału: Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 19.**

REPERTUAR KIN:

— **As:** „Lekarz dziecięcy dr. Engel".

— **Słońce:** „Tango Notturno" z Polą Negri

— **Stylowy:** „Błękitna załoga".

— **Procesja w kościele garnizonowym.** Na zakończenie oktawy Bożego Ciała w dzisiejszy czwartek o godz. 18 odbędą się nieszpory w kościele garnizonowym, po czym wyruszy uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem, która przejdzie ulicami: Prez. Narutowicza, Al. Sienkiewicza, Jasną, Prez. Narutowicza z powrotem do kościoła garnizonowego. Po procesji odbędzie się święcenie wianków.

— **Na 300 tysięcy złotych podjęte zostały prace inwestycyjne w Inowrocławiu.** W ostatni piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Inowrocławia, któremu przewodniczył p. prezydent Jankowski. Na wstępie przyjęto do wiadomości kilka decyzyj Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w sprawie zatwierdzenia poprzednich uchwał korporacyj miejskich. Następnie Rada Miejska zaakceptowała sprzedaż parceli budowlanej przy ul. Bratniej o obszarze ca 1115 mtr/ na rzecz Spółdzielni oszczędnościowo-Kredytowej Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w cenie 2 zł za 1 mtr^2. Z kolei wybrano opiekunem społecznym na obwód IX p. Zenona Kozłowskiego z ul. Poznańskiej. W dalszym ciągu podjęto uchwałę oparkanienia Parku Miejskiego przy placu Klasztornym kosztem 7.000 zł. Następny punkt obrad stanowił budynek t. zw. „starej gazowni", położony w parku zdrojowym od strony ul. Prez. Narutowicza. Rada Miejska uchwaliła renowację tego budynku mieszkalnego kosztem 27.500 zł z przeznaczeniem go na mieszkanie dla dyrektora Zdrojowiska gdyż dotychczasowe mieszkanie urzędowe, mieszczące się na piętrze gmachu kąpieli solankowych, przeznaczone zostało na pokoje odpoczynkowe i towarzyskie dla kuracjuszów. Dalej zatwierdzono I. dodatkowy preliminarz budżetowy na rok 1938/39, przy czym zaznaczyć należy, iż rok budżetowy 1937/38 miasta Inowrocławia zamknięty został poważniejszą nadwyżką. Wreszcie rozpatrywano sprawę rozszerzenia i przebrukowania ulicy Toruńskiej. Uchwalono prace te wykonać, a koszty wynoszące 82.450 zł pokryje w większości Urząd Wojewódzki w Toruniu, gdyż ulica ta, jako droga państwowa, jest własnością Skarbu Państwa. Z funduszów miejskich przeznaczono na te roboty tylko 20 tys. zł. W końcu Rada Miejska zaakceptowała program prac inwestycyjnych na rok 1938/39, subwencjonowanych przez Fundusz Pracy, który dla miasta naszego przeznaczył na roboty publiczne 220.000 zł. Gmina miasta Inowrocławia wyasygnowała na te cele 60.000 zł, a Urząd Wojewódzki Pomorski udzielił jeszcze dotacji w sumie 22.524 zł. Posiadając więc przeszło 300 tysięcy złotych, Zarząd Miejski m. Inowrocławia przystąpił do realizacji wielkich prac inwestycyjnych w zakresie których wchodzić będzie uporządkowanie arterii miejskich, m. in.: ul. Solankowej, ul. Toruńskiej, alei Sienkiewicza, ul. Św. Mikołaja, ul. Szóstego Stycznia, ul. Staszica, ul. Dubienka, ul. Św. Andrzeja, ul. Jacewskiej, ul. Działowej i placu Klasztornego. Roboty publiczne zostały w międzyczasie już podjęte, przy których szereg bezrobotnych znalazło pracę i zarobek. Na zakończenie pracowitego posiedzenia uchwaliła Rada Miejska zwrócić stałym pracownikom miejskim 50 proc. pobieranego od nich podatku specjalnego od uposażeń w ratach miesięcznych za okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. Na tym obrady zakończono.

— **Noc Świętojańska w Solankach.** Stow. Pań Miłosierdzia m. Inowrocławia urządza w czwartek, 23 bm. w parku solankowym noc świętojańską. Na program złożą się występy chórowe, koncert orkiestry wojskowej, ognie bengalskie, puszczanie wianków i szereg innych atrakcji. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 25 gr., dla młodzieży i szeregowych 15 gr. Czysty dochód przeznacza się na potrzeby miejscowych ochronek.

— **Docent Cywiński na kuracji w Inowrocławiu.** Onegdaj przybył do naszego zdrojowiska na 5-tygodniową kurację docent Uniwersytetu Wileńskiego dr. Stanisław Cywiński z małżonką, znany z głośnego niedawno procesu, ostatnio wypuszczony z więzienia za kaucją na wolną stopę.

— **Ciekawe wycieczki.** Staraniem administracji Zdrojowiska odbędą się w najbliższych dniach następujące wycieczki:

Do Żupy Solnej w czwartek, 23 bm., o godz. 15,30. Opłata wynosi od osoby 50 groszy. Zbiórka uczestników przed muszlą koncertową w parku zdrojowym.

Do Kruszwicy w piątek, 24 bm. o godzinie 15,15. Bilet w obie strony 3 zł.

Do Wykopalisk w Biskupinie w niedzielę, 26 bm., o godz. 13,30. Cena 6 zł. Wyjazd autobusami z przed Zdrojowiska.

Nakło

— Nagroda za wykrycie wandala. Onegdaj nieznany sprawca dokonał haniebnego czynu, przekopując groblę przy śluzie na Czarnym Rowie. W celu ujęcia sprawcy i surowego ukarania, Zarząd Spółki Melioracyjnej Czarny Rów — Stara Gąsawka w Szubinie, wyznaczył 50 zł nagrody dla tego, kto wskaże osobę, która dokonała przekopu. Życzyć sobie należy, ażeby winny dostał się w ręce sprawiedliwości i aby go spotkała zasłużona kara. (zy)

— Zakup koni remontowych. Ukazały się wytyczne o zakupie koni remontowych na rok budżetowy 1938/39. Zakupy te będą się odbywały w czterech okresach i tak: 1) od 20 czerwca do 30 września 1938; 2) od 1 października do 31 listopada; 3) od 1 grudnia 1938 do 31 stycznia 1939, oraz 4) od 1 lutego do 20 marca 1939 r. (zy).

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 czerwca

DEWIZY: Belgia 89,98; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 293,46; Kopenhaga 117,20; Londyn 26,25; Nowy Jork czeki 5,29 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,29¾; Oslo 132,02; Paryż 14,71; Praga 18,40; Sztokholm 135,41; Zurych 121,85; Medioian 27,89; Helsinki 11,60; Montreal 5,23¾; Tel Aviv 26,25. — Tendencja mocniejsza dla amerykańskich, słabsza dla europejskich.

WALUTY: Belgi belg. 89,95; Dolary amerykańskie 5,27; Dol. kand. 5,22; Floreny hol. 293,20; Franki franc. 14,61; Franki szwajc. 121,65; Funty ang. 26,23; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 11,00, duńskie 116,95, norweskie 131,70, szwedzkie 135,10; Liry włoskie 21,70; Marki fińskie 11,25; Marki niem. 70,00; Marki srebrne 96,00; Tel Aviv 25,95.

AKCJE: Bank Polski 118,00; Cukier 34.00; Węgiel 27,50; Lilpop 74,25; Starachowice 35,50; Żyrardów 49,38. — Tendencja niejednolita.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,50; 3 proc. inwest. I em. 81,38, serie 90,50, II em. 82.50, serie 92,25; 5 proc. konwersyjna 70,50 drobne; 4 proc. prem. dolarowa 42,38; 4 proc. konsolidacyjna 67,13; 8 proc. przem. polsk. 82,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,75; 5 proc. Warszawy 1930 73,50; 5 proc. Lublina 1933 r. 60,50. — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 22 czerwca.

Ceny orientacyjne: żyto 20,75—21,00; mąka żytnia wszystkie gatunki plus 50 groszy; otręby żytnie 12,50—13,50; łubin żółty 16,25—16,75; łubin niebieski 15,25—15,75; siemię lniane 56,00—58,00; makuchy lniane w taflach 21,00—22,00; słoma: pszenna prasowana 4,25—4,75; żytnia luzem 5,00—5,25; żytnia prasowana 5,75—6,00; owsiana luzem 4,00—4,50; owsiana prasowana 4,55—5,00; siano wszystkie gatunki minus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 155 spokojna, żyto 215 ożywiona, jęczmień 210 słaba, owies 10 spokojna.

Włocławek

— Adres Oddziału: Przechodnia 5 (hotel „Victoria"), tel. 13-90.

— Straż pożarna: tel. 11-66.

— Dyżur lekarski: dr. Kamiński, Zduńska 5, tel. 10-51.

— Dyżur nocny aptek: Mejstra, Kościuszki 1 i Ulanowskiej, St. Rynek 4.

— Kino „Słońce". Film muzyczny „Ostatni akord" z Lili Dagower, oraz „Zamaskowany jeździec".

— Ze Sądu Grodzkiego. Do Sądu Grodzkiego we Włocławku przydzielony został asesor sądowy, p. Lech Hube z Kalisza. P. Hube jest wychowankiem włocławskiego Gimnazjum Ziemi Kujawskiej.

— Wakacje w szkołach średnich i powszechnych. W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw w szkołach średnich i powszechnych. Wakacje potrwać mają do dnia 2 września.

— Zjazd restauratorów z całego Pomorza we Włocławku. Na dzień 27 czerwca projektowany jest zjazd okręgowy Pomorskiego Stowarzyszenia Restauratorów, zadecydowany na zjeździe prezesów Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarń na Pomorzu, który odbył się w Toruniu w dniu 9 kwietnia br. Zjazd odbędzie się we Włocławku przy udziale gości z całego Pomorza.

— Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej. I znowu Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, idąc po linii wystawiania polskich utworów, zaprezentuje nam w poniedziałek, 27 bm. o godz. 20,30 w sali kinoteatru „Słońce" najnowszą komedię Stefana Kiedrzyńskiego p. t.: „Panna Coctail". Od dnia prapremiery sztuka ta cieszy się bardzo dobrą opinią prasy i entuzjazmem Publiczności, na co składa się aktualna treść — ciężka walka o chleb powszedni zubożałej inteligencji i wystawne życie dorobkiewiczów — oraz znakomita budowa sceniczna. Rolę baronowej kreuje, tak mile zapisana w pamięci ze sztuki „Spadkobierca" p. Wieczorkowska. Obsadę tworzą pp.: Radwan-Łodziński, Surzyński, Klejer, Ilcewicz, Kuryłło, Łukowska (rola tytułowa), Szyszko-Bohusz i inni. Bilety do nabycia w „Orbisie". (k).

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 23 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów „Espana". 8,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,20 Ludwik Beethoven: V Symfonia c-moll op. 67 — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Główna wygrana — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 15,30 Skrzynka ogólna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na bałtyckim szlaku" — audycja muzyczna. 16,45 C. O. P. — reportaż Stanisławy Kuszelewskiej - Rayskiej. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. 18,00 Przegląd wydawnictw. 18,10 Recital Sylwestra Czesnowskiego (klarnet). 19,05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej. 19,25 Pogadanka aktualna. 19,35 Koncert rozrywkowy (z „Wesołym kwadransem"). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: Nowiny leśne. 21,10 „Wianki przy mikrofonie" — Transm. ze statku na Wiśle. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Orkiestry i soliści — płyty. 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza. 11,20—11,57 Fragmenty z symfonii — płyty. 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,300 Tam gdzie rosną i dojrzewają banany — pogadanka Mariana Sydowa. 15,40—15,45 Pogadanka społeczna. 17,00 Wyjątki z książki J. Meissnera „Pierwsze kroki". 17,15—17,55 Koncert rozrywkowy z płyt. 21,00—21,10 „Poplony" — pogadanka rolnicza — wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 22,00—23,00 Koncert kameralny (z Warszawy).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,15 MONACHIUM. „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera.
19,25 WIEDEŃ. „Pajace" — opera Leoncavalla.
20,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
22,20 SAARBRUECKEN. Koncert Chopinowski.

Piątek, 24 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 11,00 Audycja dla poborowych. 11,20 Robert Schumann: Kwartet A-dur op. 41 Nr. 3 — płyty. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Orkiestra rozrywkowa. 16,45 C. O. P. — reportaż. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 18,40 Nowości literackie. 19,00 Koncert rozrywkowy w wyk. tria „New Georgian". Transmisja z Londynu. 19,30 Pogadanka aktualna. 19,40 „Wieczór świętojański" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

Z wędrówki po C. O. P.'ie.

W programie letnim Polskiego Radia zwrócona jest specjalna uwaga na propagandę gospodarczą, na jak najściślejsze związanie słuchaczy radia z przemianami gospodarczymi, które obecnie odbywają się w naszym kraju. Rzecz prosta, że specjalny akcent położony tutaj zostanie na Centralny Okręg Przemysłowy. Na ten temat nadawane będą reportaże, transmisje itp.

W najbliższym czasie nadany zostanie cykl reportaży w opracowaniu Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej zatytułowany „Z wędrówek po C.O.P'ie". Audycje te umieszczone zostały w programie o godz. 16,45 w dniach 23, 24 i 25 czerwca. Następny cykl reportaży z C. O. P. w opracowaniu Jerzego Michałowskiego rozpocznie się w dn. 21 lipca.

Wianki przy mikrofonie

Tradycyjny obchód „wianków" na Wiśle w Wigilię św. Jana w roku bieżącym znajdzie swą barwną ilustrację w audycji radiowej. Będzie to transmisja z Warszawy ze statku na Wiśle, w której przygotowane zostały różne atrakcje, niespodzianki i koncert przy udziale orkiestry dętej P. P. W. oraz solistów.

Londyn nadaje muzykę rozrywkową dla polskich słuchaczy.

Muzyka lekka nadawana przez rozgłośnię B. C. dostępna była dotychczas jedynie dla posiadaczy silnych aparatów radiowych. Obecnie również i posiadacze aparatów detektorowych słuchać mogą Anglii dzięki transmisjom Polskiego Radia.

W piątek, dn. 24. 6. o godz. 19,00 transmituje Polskie Radio z Londynu koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria New Georgian. Trio to stworzone zostało przed pięciu laty, jako rozrywkowy zespół radiowy. Składa się on z trzech wybitnych artystów: harfisty Johna Cockerilla, pierwszego flecisty orkiestry B. B. C., Artura Gleghorne oraz pierwszego wiolonczelisty Królewskiej Orkiestry Filharmonicznej, Anthony Pini. Trio to wykona utwory taneczne, melodie irlandzkie, celtyckie itp. oraz Paderewskiego, Menuet.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 22 czerwca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5000 padła na nr. 56544
Zł. 15.000 na nr. 21023
Zł. 1.000 na n-ry: 795 28204 44965 85500 86319 91144 151408
Zł. 500 na n-ry: 27311 67713 139063 141129 143219 145956
Zł. 250 na n-ry: 536 2427 6155 8623 9199 13779 16296 23128 23312 38533 49372 50586 53445
Zł. 10.000 na n-ry 11106 130186 143801
Zł. 5.000 na nr. 87833
Zł. 2.000 na nr. 126892 159068
60246 63049 63295 68876 78978 80674 8076582163 87717 91158 91541 91881 108593 108974 111170 111810 111966 119446 120834 122914 138344 142004 152758 155245 156706

Wygrane po zł 125

87 318 2369 659 3213 382 774 834 4003 88 717 5067 6171 39 289 810 7297
10071 223 463 584 11225 311 506 871 8180 570 9020 256
12128 336 806 908 13201 302 482 827 91 976 14336 723 15016 227 302 86 521 16401 35 607 755 17281 18 333 18776 19163
20278 437 929 21052 549 842 79 967 22228 332 46 464 500 23163 539 845 24434 25040 206 759 26117 217 954 28117 503 88 29963
30440 32591 33553 865 34073 283 35136 258 404 639 36058 727 37416 75 38544 647 39038 130 658
40212 888 41116 46 81 501 679 989 42614 44148 818 45478 46016 51 638 879 84 47077 780 48829 77 49104 791
50023 165 377 95 511 51516 937 52007 441 53288 410 877 54328 55083 407 913 56119 843 58469 59014 271 307
60151 242 354 423 63202 64866 65346 66940 67140 304 734 68186 592 69209 633 50
70293 489 550 90 72754 872 930 73176 74025 32 344 49 614 75042 299 541
76135 521 692 77469 78154 359 621 79726
81458 82249 700 83468 996 84200 604 749 85328 86206 417 87054 973 88914 89034
90048 319 421 712 800 91504 873 946 92619 380 583 712 30 93002 203 94442 668 801 95465 900 96242 363 97572 607 723 98555 99144
100305 942 102129 606 919 103051 314 677 84 844 104053 105155 486 519 106555 976 107822 108560 960
110718 814 111673 765 113348 955 115156 321 614 116014 333 440 836 117026 339 782 828 118426 858
120122 121486 298 721 85 124414 125024 85 126218 414 127286 128210 704
130450 131051 715 74 905 132150 372 519 133205 340 97 559 134296 629 136440 88 137115 318 737 138450 760 139651 985
140914 141617 974 142464 144921 146058 325 41 61 417 503 147305 877 148144 339
150028 384 505 628 794 151612 152750 154057 330 607 757 155215 156302 55 158709 159353 420

Wygrane po zł 62.50

91 147 214 81 369 644 893 948 1117 21 97 251 317 69 688 22230 346 744 812 28 3027 180 428 66 573 640 711 64 74 4058 78 351 563 5113 413 675 78 6068 340 96 818 910 59 7453 60 592 616 870
8101 422 37 567 610 61 706 63 9091 129 222 73 444 84 637 751 821
10049 85 146 73 214 20 443 535 80 810 13 17 911 81 11067 73 176 499 684 808 943 12451 574 621 99 752 54 914 13006 18 351 520 672 857 74 14071 228 39 694 707 828 62 81 15014 17 235 378 415 19 653 83 731 50 91 16 116 330 591 645 704 969 17477 87 514 659 773 838 940 48 18137 288 532 602 710 867 19019 29 153 239 517 627 870
20249 870 21102 67 345 76 89 544 99 621 885 22151 300 451 68 92 536 881 952 23001 22 36 64 150 81 88 202 49 88 303 44 495 740 24721 69 887 992 25003 42 483 844 60 912 26055 133 59 644 789 27047 59 90 156 271 381 412 646 90 920 28258 319 33 84 661 63 860 29284 484 564
30157 330 651 53 31019 100 286 425 76 638 913 35 79 32093 453 519 50 82 737 54 877 903 33079 165 266 465 588 642 972 34036 282 354 404 35 672 798 839 53 35148 387 530 613 90 780 90 36229 73 319 874 924 37058 266 396 422 16 503 38005 366 89 520 652 723 951 39002 119 308 599 790 943
40063 145 57 508 660 882 940 71 41318 655 934 42256 385 437 538 632 785 43055 91 117 358 81 636 769 813 44012 80 356 411 561 735 71 980 45303 583 893 46159 80 94 262 432 604 715 47057 85 98 211 71 324 449 541 901 52 48600 912 49129 636 85
50083 372 774 51181 320 589 645 79 52181 240 354 536 664 928 53230 79 656 54455 908 55176 92 261 56210 52 342 407 552 62 920 78 57006 167 311 454 520 41 727 817 28 32 98 58067 146 227 92 59033 461 87 667 779 805 978
60334 481 551 611 722 824 62 61093 178 236 441 727 860 89 62162 424 671 63012 85 200 50 85 741 64044 238 303 598 614 25 65133 34 305 21 477 642 851 910 66359 531 67370 402 57 73 68327 53 487 728 79 832 35 45 971 82 69172 263 311 53 423 693 986
70240 371 444 71022 89 237 859 905 72086 137 99 224 420 779 73125 373 451 500 982 74109 44 376 456 73 738 974 75370 826 936
76206 678 813 90 953 77140 344 79 631 70 768 816 77 78104 10 377 402 521 639 745 827 79023 89 199 274 94 500 88 97 655
80062 92 190 310 468 517 673 700 81332 56 589 694 731 895 82255 382 727 91 865 915 83065 209 312 582 772 855 917 83 83065 209 312 582 772 855 917 83 84001 37 224 434 53 554 848 95 96 85188 394 523 97 653 86 770 807 94 939 81 86061 114 36 212 444 93 541 45 787 818 940 91 87205 44 547 69 636 776 872 939 88187 279 331 93 437 78 85 934 89129 481
90493 890 91130 222 460 592 623 38 712 825 82 92222 587 644 844 901 93094 570 737 47 885 929 94146 230 394 553 623 25 806 95002 117 433 96009 122 418 607 96 908 97011 145 277 439 81 519 58 910 98334 78 411 516 24 604 20 49 736 54 85 840 50 943 70 99001 34 83 94 186 241 43 347 553 9 606 921
100005 615 949 101054 287 345 494 674 861 102073 872 103074 34 589 661 104126 41 249 328 34 91 564 937 105025 97 126 93 414 835 692 [illegible] 244
345 628 89 107049 264 835 108440 64 749 109249
110396 491 881 11041 423 577 664 825 960 85 112421 728 862 47 979 113284 564 93 892
114668 916 115042 123 270 834 58 913 116044 146 267 69 439 894 963 117018 229 416 562 630 780 819 52 985 118002 123 87 265 91 355 477 552 616 963 89 119026 134 48 418 69 663 948
120040 155 331 575 121008 90 117 483 557 63 551 775 122053 5 9178 278 329 98 123004 48 175 97 239 69 86 98 317 475 885 946 124210 56 770 919 125067 98 210 57 534 708 126134 412 507 661 774 86 821 72 127137 289 655 128239 457 129064 129 517 704 83 885 922 70 71 94
130327 410 553 774 861 63 962 91 131352 505 722 132202 520 87 604 857 133033 136 411 134066 131 91 243 301 409 78 742 905 135648 136382 580 650 885 137372 480 633 780 924 138235 56 361 69 631 93 80 798 836 139499 604 795
140181 141191 203 541 89 814 27 922 142084 145 255 368 717 836 91 938 143276 312 19 427 30 736 144424 711 841 145214 307 82 695 146264 82 331 640 809 61 147136 47 51 65 516 673 148156 229 799 958 149149 54 266 540 857 902
150026 59 81 426 79 653 931 66 151063 204 408 909 15238 45 383 433 795 950 91 153139 455 67 573 646 701 154002 66 133 265 550 624 52 822 49 930 7 155157 296 334 63 570 508 11 968 156004 5 214 340 719 42 157394 850 158062 276 96 342 7 540 9 711 23 75 159018 154 206 723

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

1071 979 2101 572 3630 899 4092 692 5088 96 395 7587 8278 814 9177
10527 693 11809 13083 107 15074 231 57 442 16392 17971 18777 19169 956
20523 22193 25163 688 857 26151 27132 766 28201
32830 33024 722 36164 37150 695 831 47 38106
40360 919 41380 42140 753 970 43131 471 44078 540 47276 938 48439 49029 261 98
50338 63 478 52599 972 54417 806 56353 57677
60023 61644 62002 63064 116 248 86 779 64610 825 65722 43 67694 68749
70200 984 73470 78647 77352
82712 83560 84394 86125 87753 89588
90832 926 91439 729 93518 97499 512 98246 720 952 61 99084 817
100409 766 102806 103157 104091 105233 106610 108212 109364 667
110188 112751 851 113190 115706 116273 620 931 119123 70
120075 21515 122575 859 123575 125778 127562 129914
130558 994 131973 134442 136986 139684 140192 141014 142559 861 143474 700 145455 146165 749 148735
150165 152231 424 154790 155063 93 158376 159974

Wygrane po zł 62.50

114 222 310 724 2046 164 523 703 3245 47 401 599 4374 511 5069 132 579 6021 873 7068 86 745 896 8007 124 818 61 9153 346 680 918
10631 11177 876 12052 259 540 13349 61 575 990 14079 98 257 15209 583 651 862 16013 31 90 105 865 908 17557 71 18144 63 631 19642 58 722 809 945
20164 431 516 21359 22394 23533 24575 609 863 68 910 25386 970 26210 347 870 27036 144 265 503 69 645 724 905 28015 386 457
30231 526 741 31389 910 32026 284 33024 520 632 894 34331 35020 234 445 533 618 36192 506 792 37279 356 731 38177 743 60 39054 [illegible]
40057 314 41148 404 5 18 42053 120 302 608 43100 297 858 44065 340 525 45027 46399 578 881 47120 21 50 48239 61 537 703 49548 50 879
51050 488 520 767 52198 529 53372 947 54699 55190 366 488 535 799 829 980 56029 678 58385 59273 963
60135 687 772 61454 964 82 62286 570 63233 979 64129 705 65023 211 66110 31 364 67009 523 68166 340 483 69115 557 77
70273 318 71173 667 957 72308 54 96 73074 77 203 16 74000 241 493 75360 76532 77442 73 873 78595 79074 220 739 932 79
80037 81203 772 950 82618 821 928 83326 84096 335 86001 48 160 422 88006 283 698 89184
90818 91259 402 24 566 93190 94178 377 725 95565 96315 571 683 97302 5 835 98109 507 22 662 829
100537 686 772 101083 232 43 821 98 102240 295 732 103973 105798 106069 469 542 939 109333
110334 438 901 42 11148 305 112517 76 113332 853 114859 115247 116606 43 761 838 117308 80 410 732 118300 119188 808
120353 122085 123448 623 124738 125813 948 126083 87 316 30 542 913 127143 245 395 538 798 822 128541 995 129010 370 754
130390 457 884 131902 99 132212 18 77 85 665 922 133025 134233 303 444 135195 308 662 954 136898 137058 264 138072 83 765 139497
140889 141247 553 142555 873 143133 49 144591 876 958 145163 709 846 955 146716 26 888 147116 44 72 471 148341 637 149500
150285 687 941 151054 136 76 882 152210 462 534 72 667 921 153008 72 78 376 412 574 154119 40 385 98 523 759 996 155355 431 764 915 156189 430 158205 159313 71 444

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr 135032
Zł 15000 na nr: 28581.
Zł 10000 na nr: 52482.
Zł 5000 na n-ry: 22196 68146 89678.
Zł 1000 na n-ry: 42110 48705 59244 67396 69267 142059
Zł 500 na n-ry: 22351 58546 72188 119624 130797 143579
Zł 250 na n-ry: 10759 11448 16651 19816 31207 47064 68039 72388 74033 83817 91658 96027 98544 98729 103019 107401 117332 122566 126092 127878 130876 137515 139134 143958 144667 145444 145534 145716 148860 150491.

Wygrane po zł 125

1211 472 2602 796 3404 786 843 4765 5061 966 7130 8090 621 9104
10601 969 1119 0516 757 13783 14015 960 15726 53 16852 19335 64
20138 81 21362 22160 733 24460 27262 762 822 49 28628 712 29220 406 78 914
30111 675 3034 484 851 33146 548 34801 36270 520 37950
40550 42776 44640 45327 687 46514 89 607 57 60 47434 49689
50526 51761 53965 81 54666 852 55711 57144 58127 614
60521 61137 62061 326 578 63164 64010 66001 67476 68384 69073 425
70862 71668 72683 73024 74038 187 658 854 75066 78886 79226
80161 81129 83342 667 892 84165 731 86113 328 430 979 87301 663 93 88552 89325.
90312 93655 95911 96219 83
100279 462 101574 102373 104119 491 794 106012 255 440 731 107550 109160 772
110463 113880 95 114838 115595 981 116026 117311 117803 119264.
120549 123604 126373 127080 411 860 128094 385
130027 131460 133506 853 135005 136072 431 137478 767 138362 956
140414 142913 144191 570 636 781 145372 147123 149000 378 432
153101 391 154392 988 157470 714 158444

Wygrane po zł 62.50

393 421 520 626 961 79 1738 62 955 2227 654 714 825 3710 461 79 955 59 5114 581 609 831 6471 797 7228 31 607 830 977 8308 424 28 519 35 54 9340 443 868
10426 644 61 11059 645 12004 189 13338 791 935 14380 334 840 15886 16869 17105 952 67 18056 235 83 363 435 845 936 19006 367 487
20147 21044 94 477 670 744 75 810 40 22160 267 311 678 975 23062 130 307 685 713 24060 247 431 806 985 25005 300 26692 27191 348 725 993 28357 547 681
30206 32071 33459 54 718 800 34169 208 87 35131 484 651 864 36064 725 37062 282 389 533 38058 316 419 736 61 39147 444 64
40199 362 74 541 696 706 41092 495 732 984 42012 622 27 710 43659 44038 289 528 30 791 92 923 45016 497 605 60 741 805 46510 47060 493 620 715 71 48240 867 49250 71
56022 57031 38 833 58288 860 59172 325
50441 47 591 808 51070 250 890 52955
60324 446 831 61017 837 62480 546 63092 532 68 970
53050 654 54003 137 81 347 536 787 55806 933 64025 29 749 65274 337 66044 621 766 67210 68029 861 69015 20 456 79
70016 322 445 545 661 71196 406 540 883 82163 667 73115 862 74191 258 320 29 525 75068 146 596 637 976
76071 114 34 492 559 77950 78556 79229 91 322 58 462 610 809
80001 580 81068 416 82069 196 572 98 784 83025 38 303 554 725 84100 383 697 739 85013 316 670 86149 75 87407 627 801 83 88125 881 89344 57 667 743
90239 925 91055 157 377 528 93 720 55 66 988 92156 608 93414 615 94182 277 489 593 754 58 95399 480 96654 796 97586 704 873 98425 607 99071 273 474
100166 96 412 503 60 697 101385 885 102798 103049 775 899 913 104351 668 98 868 912 105274 307 415 740 65 837 106305 636 710 13 969 107006 16 158 108120 944 109534 636 851
110470 666 821 111217 399 562 617 737 871 112656 113551 637 114031 693 974 115504 51 863 116443 684 805 74 117038 395 462 733 993 118339
120879 121134 82 993 122551 123159 345 91 723 125062 335 400 572 858 927 126345 56 540 127287 98 337 128422 393 129027 44 193 346
130221 647 893 131339 549 937 132105 15 133344 597 134390 93 515 878 954 78 135818 936 136222 99 369 576 603 66 137005 394 541 138430 139277 649 727 877
140448 141064 138 434 561 142843 143006 634 926 144734 145555 649 692 146009 93 164 574 821 147404 12 149103 35 398
150013 164 430 94 668 151470 582 152702 999 153460 553 154318 568 155597 821 978 156754 157430 513 158217 54 159256

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu rozpisuje publiczny przetarg na wykonanie następujących budowli:

a) budynku adm. odcinków drog. **w Gdyni,** z zastrzeżeniem wykonania w br. ewentl. tylko 50% rozpisanych robót,

b) przedłużenie magazynu towarowego przy eksp. towarowej **Gdynia-Wschód,**

c) budynku admin. mieszkalnego odcinka drogowego **w Jastarni.**

Formularze ofertowe, tj. ślepe kosztorysy i warunki składania ofert oraz wzór zawrzeć się mającej umowy otrzymać można dla każdej roboty za opłatą 4,— zł wzgl. 5,— zł przy przesłaniu pocztą, w Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Toruniu, pokój 448, gdzie również przejrzeć można plany, warunki ogólne wykonywania robót i zasięgnąć bliższych informacji. Co do obejrzenia miejsc robót zgłaszać się można do Oddziału Drogowego w Gdańsku. Oferty sporządzone na oryginalnych formularzach ofertowych i w/g warunków składania ofert, zaopatrzone odpowiednim napisem, winny być złożone do skrzynki ofertowej w Dyrekcji lub przesłane pocztą do dnia 4 lipca br. godz. 12. Otwarcie ofert na wszystkie roboty nastąpi dnia 4 lipca 1938 r. o godz. 12,25 w sali konferencyjnej Dyrekcji. Do oferty dołączony ma być kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli solo (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje firmę przez 4 tygodnie.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, możność podziału robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych.

Zl. 421/IX. (10506

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) doktór medycyny Zbigniew Kajkowski, lekarz, kawaler, zamieszkały w Gdyni, Kwiatkowskiego 9, syn Mieczysława Kajkowskiego, kupca i jego żony Wacławy z domu Kindermann, zamieszkałych w Poznaniu; 2) Matylda Fawłowska, bez zawodu, panna, zamieszkała w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), Südbadstrasse 14, córka Norberta Fawłowskiego, inżyniera zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Berlinie (Niemcy) i jego żony Pauliny Zuzanny Elli z domu Waldmann, zamieszkałej w Sopotach, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej".

Gdynia, dnia 20 czerwca 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt.

Zl. 423/I. (10510

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze z dnia 18 czerwca rb. przetarg publiczny na wykonanie 3-ch nastawni, ustępu stacyjnego, krawężników peronowych i ogrodzenia siatkowego na st. Sierpc.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 czerwca 1938 r. do godziny 11-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu

Zl. 2872/4. (10509

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów (Dz. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 580) ogłasza się o publicznej licytacji ruchomości:

1. Dnia 24 czerwca 1938 r. o godz. 10-tej w firmie „Cegielnia Owczarki" w Owczarkach:
   a) 93.000 sztuk cegły palonej za cenę 2.931 zł,
   b) 1.650 sztuk kafli palonych za cenę 515 zł.
2. Dnia 25 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej u p. Kwaśniewskiego Józefa z Nowejwsi:
   80 sztuk drzwi angielskich za cenę — 2.800 zł.
3. Dnia 2 lipca 1938 r. o godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 8/10:
   a) samochód osobowy za cenę — 3.000 zł,
   b) konie wyjazdowe, źrebaki, jałowice, woły i bekony za cenę — 16.750 zł.

Grudziądz, dnia 21 czerwca 1938 r.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

(10511

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny: MIECZYSŁAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90

Osobliwy jubileusz

Osobliwy jubileusz obchodził francuski uczony, profesor terapii, nazwiskiem Arsonval. Arsonval, który zawsze cieszył się wielką popularnością nie tylko wśród lekarzy, ale i wśród pacjentów, został teraz przez Akademię Medycyny odznaczony. W uroczystości wzięli udział członkowie Akademii w obecności których został odznaczony. Istnieje projekt wydania na pamiątkę tego jubileuszu medali pamiątkowych.

Ślub z przeszkodami

W bardzo niezwykłych warunkach odbył się w tych dniach ślub młodej pary we wsi Gałęzkowo pod Rogowem. Oto syn tamtejszego rolnika zamierzał poślubić córkę sąsiada. Małżeństwu temu sprzeciwiali się rodzice pana młodego i kiedy narzeczony zamierzał się udać z ukochaną do Rogowa, by tam wziąć ślub w urzędzie stanu cywilnego, ojciec i jego młodszy brat napadli go i chcieli siłą zatrzymać w domu. Jednak pan młody znalazł odpowiedni moment, jednym skokiem wydostał się z mieszkania i biegiem ruszył, by schronić się przed troskliwą o jego los rodziną w domu sąsiadów. Wówczas jego rodzina zablokowała wszystkie drzwi i okna nie dopuszczając do wyjścia. Atoli i rodzina narzeczonej nie traciła przytomności umysłu, zwerbowała sobie sąsiadów, którzy po krótkiej utarczce zdołali odpędzić pikieciarzy. Wówczas dopiero orszak ruszył do Rogowa. Humor uczestników orszaku ślubnego był nadzwyczajny, widocznie z powodu odniesionego zwycięstwa.

Japończycy uciekają przed powodzią

PEKIN. Wojska japońskie zagrożone wylewem rzeki Żółtej w północnym Honanie są ewakuowane statkami do Kaifangu. Japończycy oświadczają, że nie mają strat w ludziach z powodu wylewu, lecz stracili wiele materiału wojennego.

Śmiertelna walka człowieka z tygrysem

Major wojsk angielskich Robert Haslett, od wielu lat stale mieszkający w Indiach, słynął jako znakomity i nieustraszony myśliwy. Pokoje jego willi przepełnione były trofeami z łowów, które nie mało sławy przyniosły zapalczywemu myśliwemu. Przed kilku dniami major wybrał się na polowanie do miejscowości Basta, skąd już nie powrócił. Major szedł właśnie na polowanie, gdy nieoczekiwanie z mało widocznej jamy wyskoczył tygrys i rzucił się na niego. Mimo tak gwałtownej i nieoczekiwanej napaści stary myśliwy nie stracił przytomności umysłu i oddał do niego dwa strzały, jednak — widocznie wskutek zdenerwowania — oba strzały na nieszczęście chybiły. Wówczas wywiązała się mrożąca krew w żyłach walka. Major zdołał tygrysowi zadać jeszcze kilka uderzeń kolbą karabinu, który w następnej chwili wytrącił mu z ręki drapieżnik. Major przez chwilę jeszcze zadawał tygrysowi ciosy pięścią, podczas gdy kły rozwścieczonego zwierzęcia szarpały jego ciało. Idący kilkadziesiąt metrów za majorem jego służący podbiegł i zastrzelił celnym strzałem tygrysa. Było już jednak za późno, ponieważ major za chwilę na skutek ciężkich ran umarł.

Kupił narzeczoną za 2.50 dynarów

Wesoła historyjka miłosna zdarzyła się w tych dniach w Jugosławii, ze względu na jej dość niezwykłą treść — szeroko i już przez kilka dni z rzędu podaje ją i komentuje prasa jugosłowiańska. Mianowicie w mieście Senta, młody człowiek przechodząc ulicą spotkał piękną 15-letnią pannę, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Nie wiele myśląc, zapytał się mieszkańców miasteczka o jej nazwisko i adres, udał się do domu jej rodziców, gdzie w niespełna godzinę po poznaniu z widzenia uroczej dziewoi — oświadczył się o jej rękę. Rodzice początkowo sprzeciwili się temu, jednak po kilkugodzinnych naleganiach i rozpaczliwych prośbach młodego człowieka doszła do skutku iście niesamowita transakcja. Oto młodzieniec wzamian za zgodę rodziców na małżeństwo — zobowiązał się wypłacić im bezpośrednio po ślubie 250 dynarów. Natychmiast po tej ugodzie ustnej udano się do notariusza, który spisał kontrakt tej treści, zwłaszcza, że i młodej piękności przypadł do gustu romantyczny konkurent. Ona ze swej strony prosiła o wpisanie do kontraktu klauzuli, że umowa dojdzie do skutku pod warunkiem, że ślub nastąpi dopiero po odbyciu przez narzeczonego służby wojskowej i że na wypadek, gdyby się zakochała w kim innym — kontrakt unieważnia się. To szczęśliwe zakończenie historii romantycznej jednego dnia upamiętniono bibą, w której oprócz oryginalnego i szybkiego w decyzji młodzieńca — wzięła udział jego rodzina, narzeczona ze swą rodziną i mnóstwo kolegów kontrahenta, którzy nie mieli wprost słów uznania i podziwu dla jego energii i dobrego wyboru, tak błyskawicznie dokonanego.

Najpiękniejszy jacht świata

W tych dniach spuszczono na wodę najpiękniejszy jacht świata, który należy do premiera tureckiego Kemala Atatürka. Dotychczas jacht ten był własnością jednego z amerykańskich milionerów, od którego został kupiony za 250.000 funtów, czyli około 6 milionów złotych.

Jacht, którego długość wynosi 100 metrów, a szerokość 15 metrów, jest zaopatrzony w 6 turbin o łącznej mocy 3.000 koni i jest luksusowo urządzony. Poza tym jacht jest zaopatrzony w urządzenie, które wyklucza możliwość zapadania pasażerów na chorobę morską. Kemal Atatürk posiadał wcześniej inny jacht, który był wykonany w Hamburgu, a obecnie należy do prezesa rady ministrów D. szelala Bayara.

Po raz trzeci żebrak milionerem

Chyba nikt nie przechodził tak zmiennych kolei losu, jak wieśniak bułgarski Dan Popoff. Przed 26 laty wyemigrował on do Ameryki, gdzie przed dziesięciu laty doszedł do majątku 100 milionów lewów. Wówczas powrócił on do kraju, gdzie w przeciągu kilku miesięcy stracił wszystkie zarobione pieniądze na nieszczęśliwych spekulacjach. Ponieważ w spekulacjach tych ulokował wszystkie swoje pieniądze, został bez grosza i był zmuszony żebrać. Po uzbieraniu niewielkiej gotówki, wyjechał ponownie do Ameryki i powrócił do kraju z 10 milionami lewów. Chociaż przeprowadzał teraz już bardzo ostróżnie interesy, w roku 1930 został ponownie bez grosza. W tym samym dniu, kiedy dowiedział się że z powrotem jest biedakiem, otrzymał list polecony z Ameryki z zawiadomieniem, że bogata Amerykanka, w której przedsiębiorstwie pracował w Ameryce, umierając zapisała mu cały swój majątek w wysokości 130 milionów lewów. Popoff, który po raz trzeci został milionerem, udaje się obecnie do Ameryki w celu podjęcia spadku. Tym razem przysiągł już sobie podobno, że nie będzie się bawił w żadne spekulacje.

Mieczysława Łuczyńska (5

SPALONE MOSTY

Niemojewska postanowiła omówić z mężem sprawę starszego syna.

— Leszek nie jest świętoszkiem — podtrzymała — ale przynajmniej jako tako przechodzi z jednej klasy do drugiej. Ale zastanów się nad Pawłem.

— I cóż ja się będę nad nim wiecznie zastanawiał?

Przecież to twój pupilek. Sam go sobie wychowałeś.

Niemojewski westchnął.

— Chciałem dla niego jaknajlepiej. Pracowałem dzień i noc, żeby nadążyć z zarobkiem na ich szkołę. Sama wiesz, jak ostatnio zmalały dochody z ziemi.

Uprzytomniła sobie wytrwałość męża i wszystkie jego trudy, które poszły na marne. Warzywa z ogrodu i owoce sam wywoził na jarmarki do sąsiednich miast, bo najemnikom nie można było zaufać. Każdy utargowany grosz szedł na opłatę szkoły za chłopców i na ich mieszkanie w Borzewie. Nie odrazu zdecydowała się odeprzeć powiedzenie męża.

— Musisz jednak rozmówić się z Pawłem. Trzeba go zapytać, co on właściwie myśli o swojej przyszłości. Przecież całe życie nie będziesz na niego pracował. To już nie jest dziecko. To jest dwudziestoletni mężczyzna. Moje napomnienia i wyrzuty nie odniosły pożądanego skutku. Może ty, jako ojciec, potrafisz lepiej wpłynąć na swego pupilka.

— Ja tam rozmawiać z nim nie potrafię.

— Przecież to twój obowiązek.

Tym razem w głosie Niemojewskiej brzmiał surowy nakaz.

— Moim obowiązkiem jest zapracować na utrzymanie dzieci, wychowanie ich należy do matki.

W duszy Niemojewskiej powstał bunt.

— Do matki należy wychowanie dzieci, dopóki są małe, ale dorastający synowie powinni znaleźć się pod kuratelą ojca.

— Ja ich pilnować nie będę, bo nie mam na to czasu.

Wzburzone głosy Niemojewskich zwiastowały sprzeczkę. Już na poły wsiąknięte w pomrokę zmierzchu ich twarze płonęły wewnętrznym niepokojem. Służąca wniosła zapaloną lampę. Na chwilę zmrużyli oczy przed blaskiem światła. Niechętnie popatrzyli w swoje oczy.

— Nie myślę więcej poruszać tego tematu — odezwała się Niemojewska — ale z Pawłem trzeba coś postanowić. Albo zabierz go do roboty w ogrodzie, albo oddaj do jakiegoś rzemiosła, skoro uczyć się nie chciał. Jego bezczynność i włóczenie się z kąta w kąt zaczyna działać na moje nerwy. Chłopak wykolei się do reszty.

— To moja w tym wina?

— Widzę, że do porozumienia nie dojdziemy! — rzuciła i wyszła do kuchni.

Niemojewski zerwał się ze swojego miejsca. Nerwowo przebiegł pokój. Czuł do żony żal za zburzenie niedzielnego nastroju, ale jednocześnie nie mógł jej odmówić słuszności rozumowania. W miarę uciekających chwil wzrastało w nim postanowienie rozmówienia się z synem.

Na widok wchodzącego Pawła, zatrzymał się pośrodku pokoju.

— Gdzie byłeś?

Paweł zdziwionym wzrokiem objął zaczerwienioną w gniewie twarz ojca.

— A tatusiowi co się znów stało?

— Już ty nie nadrabiaj pytaniami, bo mam ochotę pogadać dziś z tobą, — zawołał poirytowany.

Paweł zmieszał się.

— Ależ ja nie wiem, o co tatusiowi chodzi? — bąknął.

— Chcę wiedzieć, co ty właściwie zamierzasz z sobą zrobić?

Paweł nie spodziewał się takiego pytania. Od chwili wydalenia go ze szkoły po krótkiej rozpaczy nad swoim losem, prędko pocieszył się stereotypową myślą, że jakoś wszystko się ułoży. Zapytanie ojca zmusiło go do myślenia.

— No, a dlaczego nie odpowiadasz? — przynaglał Niemojewski.

— Kiedy ja naprawdę nie wiem, o co tatusiowi chodzi. Cóż mam z sobą zrobić? Chyba pójdę do wojska. Na wiosnę powołają mnie na komisję.

— A co będzie po wojsku?

— To przecież bardzo odległa sprawa. Później jakoś sobie poradzę.

— Naturalnie! — zdenerwował się Niemojewski. — To twoja stara śpiewka. Dlaczego więc nie radzisz sobie odrazu? Wiedziałeś co cię czeka, jeżeli zostaniesz wyrzucony ze szkoły. Twoje lekceważenie sobie wszelkich obowiązków jest poprostu karygodne. Ja w twoim wieku dawno zarabiałem na siebie.

Paweł hardo podniósł głowę.

— To były inne czasy!

Niemojewski poczuł się niezdolny do dłuższego rozmawiania z synem. Zawód, jakiego doznał na Pawle, bolał go dotkliwie. Nieraz wyśmiewano się z niego za tę chęć kształcenia dzieci. Rozczarowanie było tym większe, że połączone ze zniweczonymi ambicjami.

Z głośnym trzaskiem drzwi wyszedł na podwórze. Paweł został sam. Przygnębiony rozmową z ojcem stanął przy oknie i zapatrzył się w sad, pogrążony w mroku. Twarz jego powlokła się ciemną chmurą głębokiej zadumy. Poczuł w sobie zupełną pustkę. W mieszkaniu, tchnącym atmosferą trosk i kłopotów zabrakło mu powietrza. Bał się nowych wymówek. Narzucił palto i bocznymi drzwiami wyszedł do ogrodu.

Między drzewami przelatywał mroźny wiatr.

Na lśniących bielą klawiszach gałęzi wygrywał niepojęte melodie zimowych nokturnów i kończył je przeciągłym jękiem.

Paweł okrążył sad i wydostał się na drogę. W mroku wieczornym połyskiwały okna bladym, jakby anemicznym światłem, naftowych lamp. Z kominów wybuchały gryzące kłęby dymu i szarymi smugami rozwłóczyły się po całej wsi. Nad głową Pawła klekotały poruszane wiatrem gałęzie i zakłócały panującą wokół ciszę.

Szedł długo, może kilka kilometrów, wiedziony jakimś tajemniczym wołaniem. Bezwiednie popatrzył na dwie równoległe szyny, lśniące pod cienką warstwą śniegu. Od strony Borzewa dobiegł go przeciągły, żałosny gwizd lokomotywy. W stężałym od mrozu powietrzu odbił się sygnał, jakby jakiegoś dalekiego wołania, przepełnionego wyrazem ledwie uchwytnej tęsknoty. Paweł uprzytomnił sobie, że każdego wieczora o tej porze wybuchał z poza gęstwiny lasu międzynarodowy pociąg i pędził w przestrzeń. Gorączkowy blask rozświetlił jego oczy.

— Tylko jedna sekunda... — przebiegła po jego głowie kusząca myśl.

Drżąc na całym ciele przyczaił się z boku nasypu.

Przez szare fragmenty rozsypanych na niebie obłoków wypłynął jasny krąg księżyca. Rzucił świetlisty pęk promieni na pola zakryte śniegiem, zakołysał migotliwym blaskiem szronu i dłużej zatrzymał się na bladej twarzy Pawła. Szyny zadrżały wstrząsem od nadbiegającego pociągu. Głuchy turkot żelaznych kół wagonów stawał się coraz bliższy, podobny do podziemnego nurtu.

Na umysł Pawła rzuciła się gromada zjadliwych, jadowitych myśli.

— Tylko jedna sekunda... — powtarzał roztrzęsionymi ustami.

Mgnieniowym uchwytem wzroku zobaczył jaskrawe światła lokomotywy, drgające refleksami łuny na białym torze. Doznał wrażenia, że leci w przepaść. Wśród rozhukanej nawałnicy myśli, gwałtowniej uderzyła go jedna jak trzask pioruna: śmierć...

A co po tym?... Ból, chwila jedna, ciemno......

Cofnął się. Prawie zbiegł z nasypu. Zęby dzwoniły mu jak w febrze. Rozwarte lękiem oczy wpatrzyły się w upiorną masę sapiącej lokomotywy, która wlokła za sobą długi sznur oświetlonych wagonów. Jeszcze chwila głuchego turkotu i znów nastąpiła cisza. Paweł stał w miejscu, jak sparaliżowany i patrzył przed siebie wystraszonym, dziecinnym wzrokiem.

Noc, wysrebrzona księżycowym światłem, nigdy nie wydała mu się tak piękna, jak w tej chwili.

(Dalszy ciąg nastąpi)